Nr. 35 (z dod. por.). Dnia 4 lutego. Czwartek. Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 314. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej odprawiona będzie o godzinie 9-ej zrana solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu z powodu pierwszego piątku nowo rozpoczętego miesiąca.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jakkolwiek stan zdrowia Leona XIII-go nie budzi bezpośrednich obaw, przecież sędziwy wiek jego (rok 83-ci żywota) nakazuje liczyć się z wszelkiemi, najsmutniejszemi ewentualnościami. To też opinja publiczna w Rzymie i po za Rzymem—*intra muros* i *extra muros*—zajmuje się dziś już jaknajżywiej losami i wynikami przyszłego *conclave*, jak gdyby chwila była niedaleką, kiedy św. kolegjum ujrzy się w istotnej potrzebie wyboru spadkobiercy tjary.

Obliczają z tego powodu, ilu jeszcze pozostało w łonie szkarłatnej falangi Watykanu kardynałów, pamiętających ostatnie *conclave* z r. 1878-go? I oto jedenastu już tylko starców dopełnia kresu dni swoich, jakby dla nawiązania tradycji z ówczesnym aktem wyborczym; z liczby tej nie wchodzą w rachubę: kardynał Howard, cierpiący na nieuleczalną chorobę umysłową, ani 82-letni zgrzybiały arcybiskup Saragossy, kardynał Benavides, który do Rzymu nie przybędzie. Z pomiędzy siedmiu włochów, wchodzących w komplet owej sędziwej drużyny, na pierwszym planie stoją, jako kandydaci do tronu duchownego, tylko dziekan świętego kolegjum, Monaco La Valletta, i jeneralny wikarjusz Parocchi, daleko mniej już camerlengo Oreglia di San Stefano. Liczbę jedenastu uzupełniają kardynałowie: Hohenlohe, Mertel, Ledóchowski, Łucjan Bonaparte, Serafini i Canossa. Najstarszym kardynałem w obecnej chwili jest 86-letni Mertel.

Panuje powszechne przekonanie, że wybór padnie na włocha, jakkolwiek nie wątpią także i o tem, że kardynał Lavigerie, prymas Algieru, zbierze wcale poważną wiązankę głosów. Stanie on w konklawe na czele romańskiej grupy kardynałów, złożonej z sześciu francuzów, trzech hiszpanów i dwóch portugalczyków; do grupy tej przyłączą się: arcybiskup Mechlinu, belgijczyk Goossens, były arcybiskup Lozanny i Genewy, szwajcar Mermillod i arcybiskup Quebeku, Tascherau, którzy uważają się także za francuzów. Niemiecki żywioł jest bardzo słabo w tej chwili reprezentowany (Hohenlohe, Melchers, Gruscha, Schoenborn i arcybiskup ołomuniecki); słowiański od śmierci arcybiskupa zagrzebskiego, Michalowicza, jeszcze słabiej (Ledóchowski i Dunajewski). Z powodu zbyt wielkiej odległości nie zdążą zapewne w porę do Rzymu kardynał Moran z Sidneju, ani Tascherau z Quebeku, ani Gibbons z Baltimore. Wogóle liczy święte kolegjum w obecnej chwili 33 eminencyj włoskich, a 27 zagranicznych. Leon XIII-ty pochował w kardynale Simeonim osiemdziesiątego z rzędu członka świętego kolegjum. Nie wątpią, że na wybór oddziała silnie wyrażenie ostatniej woli przez Leona XIII-go, który z pewnością z po za grobu dorzucić zapragnie głos swój do szali. Może za Battaglinim z Bolonji, może za San Felicem z Neapolu?

Wkrótce odbędzie się w ultrakatolickim Breście wybór deputowanego w miejsce biskupa Freppela. Komitet zachowawczy okręgu, wychodząc z tej zasady, że w izbie powinien zasiadać zawsze przynajmniej jeden kapłan, aby ją w razie potrzeby nauczał katechizmu, postawił kandydaturę rektora uniwersytetu katolickiego w Paryżu, msgra Hulsta; przeciwstawił mu się na własną rękę radzca jeneralny Lunven, także katolik.

Lada dzień oczekują w Paryżu publikacji zapowiedzianej półurzędownie przez Watykan książki *„Droits et devoirs"*, która opowiedzieć ma na podstawie ścisłych dokumentów nie dosyć jasną do tej chwili historję ostatnich rokowań pomiędzy Stolicą Apostolską a rządem francuzkim, mających na celu zbliżenie i pojednanie kościoła z państwem. Będzie to dyplomatyczna żółta księga Watykanu, a rząd rzeczypospolitej zaczerpnie z niej podobno przekonania, że pismo pięciu kardynałow francuzkich nie wypadło po myśli Leona XIII-go. Książka rzeczona przeciwstawi temu obosiecznemu pismu, które tyle wywołało kwasów we Francji, autentyczny tekst pisma Ojca św. do arcybiskupa paryzkiego, kardynała Richarda.

Organ Gladstone'a, *Daily News* w przededniu zebrania się parlamentu angielskiego przepowiada blizkie zlanie się obu frakcyj irlandzkich. Frakcja antiparnelowska jest przekonaną, że grupa Redmondystów przy zbliżających się wyborach powszechnych do izby nie uzyska więcej nad dziesięć mandatów, mając przeciwko sobie wszechwładne na Zielonej wyspie duchowieństwo katolickie. Lepiej przeto byłoby dla stron obu, a przedewszystkiem dla sprawy, której się broni, aby nie czekając na werdykt powszechnego głosowania, podano sobie wcześniej dłonie do zgodnej pracy na niwie ojczystej.

Uzbrojenie przez Francję portu tunetańskiego, Biserty, zaniepokoiło żywo umysły we Włoszech, które od chwili objęcia przez rzeczpospolitą w r. 1882-im protektoratu nad Tunisem troszczą się niepomiernie o losy Sardynji i Sycylji. Najwięcej stosunkowo zimnej krwi zachowuje rząd. Deputowany Nasi wniósł na Monte Citorio interpelację w sprawie fortyfikacji Biserty, a *Italie*, inspirowana przez rząd, szkicuje treść odpowiedzi, którą minister marynarki da Nasiemu. Zapewni on izbę, że Sy-

Nowe powieści.

Esteja nie próżnuje...

Oto wyszedł znów nowy tom z jej nazwiskiem, powieść p. t. „Fuga Bacha", wydana starannie nakładem p. S. Lewentala.

Że autorka „Kartek z życia kobiety" i „Za Oceanem" zna t. zw. świat europejski i stosunki towarzyskie Ameryki Północnej, stwierdziliśmy już niejednokrotnie. Nikt nie *flirtuje* tak, jak ona, nikt też nie potrafi lepiej od niej spleść z drobnych obserwacyj długiego wieńca zajmującej opowieści.

I w „Fudze Bacha" widzimy po raz trzeci, czy czwarty „świat", czyli zbiorowisko ludzi bogatych, pędzących życie próżniacze, życie bez wczoraj i jutra, zamknięte w ciasnem *dziś*, które siię ciągle powtarza.

Hrabina Sieniawska, wdowa, wyszła w Paryżu za ks. de Poligny, i wydała córkę swoją, Elżbietę, także za cudzoziemca, za margrabiego de Groeck. Teść i zięć mieszkają pod jednym dachem, w pałacu książąt de Poligny, pierwszy na piętrze, drugi na parterze.

Książę należy do pospolitego, dość rozpowszechnionego w życiu i beletrystyce gatunku arystokratycznych szubrawców, którzy ukrywają pod skorupą gładkich form charakter i upodobania motłochu. Jak motłoch wołałby i on: *panem et circenses*, gdyby portfel żony jego potrzeb nie zaspokajał. Wychowany dobrze, wytworny, elegancki, uprzejmy, dopóki ma za co grać w karty, bałamucić aktorki i cyrkówki, przesiadywać w klubie, używać, słowem, zbijać bąki, umie być brutalnym dla własnej żony, gdy mu ta monety odmówi. W dostatku honorowy, a nawet uczynny bez namysłu, dopuści się w potrzebie każdej podłości, byle wydobyć pieniądze.

Inny zupełnie typ, nowszy, ostatnich czasów wytwór, przedstawia młody margrabia de Groeck. Gruby w ruchach, w słowach i upodobaniach, wychowany w klubach i na placach wyścigowych, drwi sobie z form i grzeczności. W towarzystwie wykwintniejszem nudzi się, do kobiet przemawia bez ceremonji, żonę trzyma krótko. Bawią go tylko psy i konie.

Książę i margrabia myślą, mówią, robią niewiele w powieści Estei, której główną postacią jest druga córka pani Sieniawskiej, hrabianka Klima.

Sympatycznemi bardzo rysami odznaczyła autorka na samym wstępie siostrę margrabiny. Sylwetka poważnej, umiejącej nad sobą panować dziewczyny odcina się korzystnie od bezbarwnego tła ludzi światowych. Słusznie przeto należy żałować, że Esteja tego zwartego charakteru nie umiała utrzymać na wyżynach, na których go w pierwszych rozdziałach postawiła.

O względy Klimy stara się p. Vero de Montroye, poeta, wytworniś, ulubieniec salonów paryzkich. Człowiek to z szychu, bohater teatralny, zwykły posagowiec, jak się okazało przy pierwszej sposobności, a mimo to lgnie do niego panna Sieniawska, kocha się w nim, chce go nawet poślubić mimo przestróg i oporu matki, rozczarowanej do cudzoziemców.

Obok niego stoi pan Leon Bracławski, człowiek uczciwy, pracowity, żądny, ze wszech miar zasługujący na uznanie. I on wyciąga rękę po Klimę, ale przez czas długi daremnie.

Dlaczego? Czy dlatego, że kobieta daje się prawie zawsze olśnić błyskotliwym pozorom, treści natury męzkiej nie rozumiejąc; że znaczna część białogłów przekłada bezczelnego donżuana nad lękliwego „niezdarę", który szanuje w niej, oprócz wdzięków cielesnych, duszę, serce, że to, co się nazywa „szczęściem u niewiast", posiadają zwykle szubrawcy, niegodni prawdziwej miłości? Jeśli dlatego—nie będziemy się sprzeczali z Estheją, tak bowiem dzieje się, niestety, powszechnie, codziennie. Nie szlachetni biorą zwykle pierwsze uściski i pocałunki, jeno zręczni lub nieuczciwi, albo, jak w naszych czasach... bogaci.

Jednakże, okrom prawdy realnej, jest jeszcze inna, artystyczna, mimo przebrzmiałych dziś już protestów naturalistów, a prawda ta chce, żąda koniecznie, aby charakter raz postawiony wytrwał w wytkniętym w założeniu kierunku aż do końca. Można go dopełnić, wypełnić, lub zgoła nawet złamać, ale w takim razie powinien twórca każdą zmianę psychologiczną przed czytelnikiem wytłumaczyć.

W powieści Estei nie dowiadujemy się nigdzie, dlaczego hrabianka Sieniawska, na pierwszych kartkach dzieła „bohaterka", od której mamy prawo domagać się woli i świadomości, daje się otumanić gładkim słowom p. de Montroye. Być nie może, aby taka kobieta, jaką autorka w ekspozycji naszkicowała, nie poznała się na farbowanym lisie, aby do ochłonięcia z wrażenia potrzebowała dopiero brutalnego czynu, obelgi, rzuconej jej w twarz za pośrednictwem podłego listu.

I w dalszym ciągu powieści, w scenach, rozgrywających się w kraju, chwieje się ciągle rysunek Klimy. Ustaliła go wprawdzie Esteja przy końcu, wracając pannie Sieniawskiej sympatję czytelnika, stało się to jednak zapóźno, aby pierwotne kontury charakteru zupełnie ocalały.

„Fuga Bacha" należy do tych powieści, których streszczenie można zmieścić na przestrzeni kilkunastu wierszy mimo 371 stronic. Dzieje się w nich niby dużo, a właściwie mało; mało też w niej myśli i uczuć, odtworzonych artystycznie i pogłębionych.

Wina za ubóztwo treści spada po części na przed miot, na bezbarwne, monotonne tło, ludzie bowiem, należący do „świata," myślą tak niewiele i tak po-

cylja i Sardynia są należycie bronione, że wznoszenia nowych fortyfikacyj nie potrzeba, ponieważ wszystko jest już do skutecznego odporu przygotowanem. *Br. Z.*

Przepadek składki.

VI.

Charakterystycznym jest fakt, że gdy koszty w każdej innej instytucji finansowej prawie niedostrzeżenie odbijają się na kieszeni kljentów, to towarzystwa ubezpieczeń życiowych w usprawiedliwieniu niemożności zwrotu składki w pierwszych latach istnienia umowy, powołują się właśnie na owe koszty.

Czemże to objaśnić można? Oto tem, że pod nazwą kosztów administracji towarzystwa zaciągają *prowizję* ajentów, która stanowi zawsze niepomiernie wysoką pozycję wydatkową.

Prowizja owa w ubezpieczeniach życiowych liczona jest w ten sposób, iż za każde pozyskane przez ajenta ubezpieczenie otrzymuje on zaraz w pierwszym roku jego trwania umówiony procent od kapitału ubezpieczonego albo od wniesionej na rzecz Towarzystwa składki. Za czas dalszego trwania raz już pozyskanego ubezpieczenia, Towarzystwa nie bonifikują ajentom już żadnego wynagrodzenia, oprócz drobnych prowizyj inkasowych.*)

Ztąd wynika, że prowizja ajentów wraz z innemi kosztami pochłania zazwyczaj pierwszoroczną składkę w całości.

Czyliż jednak wadliwość i nieracjonalność zasad, przyjętych dla wynagradzania pośredników, ma spadać na barki ubezpieczonego? Więc niezwyczajną hojność Towarzystwa względem swoich ajentów, wywołaną pobudkami niewłaściwego współzawodnictwa albo innemi, mają pokrywać wnioski ubezpieczonych, których przewodnim celem była troska o zapewnienie przyszłości rodzinie.

Jest to anomalja, jawnie przeciwna pojęciom słuszności i sprawiedliwości. Chociażby tylko dla ściślejszego zespolenia interesu ajenta z pozyskaną asekuracją, należałoby koniecznie zmienić rzeczony system obliczania prowizji i zastosować praktykowany przy innych rodzajach ubezpieczeń. Niechajby więc owo kosztowne pośrednictwo, jeśli już ciążyć ma na składce, nie pochłaniało jej odrazu całej; niech rozłożone zostanie na dłuższy lub cały czas trwania umowy, na składki przyszłe, w miarę ich wpływu. Wówczas i trud pośrednictwa racjonalniej będzie wynagrodzony, a co najważniejsza, składka za pierwsze lata ubezpieczenia nie ulegnie zupełnemu zaprzepaszczeniu.

*) Prowizja bowiem ajenta ustanawia się często w stosunku procentowym nie od składki, ale od wysokości kapitału ubezpieczonego. Tak np. od kapitału rs. 10,000 koszty pośrednictwa mogą wynieść rs. 100 (1%), albo nawet rs. 150 (1½%), pomimo, że składka roczna za toż ubezpieczenie ewentualnie kwoty, stanowiącej prowizję, może nawet nie dosięgnie; *przyp. aut.*)

Zaznaczyliśmy na właściwem miejscu, że trzeci element składki stanowi *rezerwa*.

Z kwestją rezerwy łączy się praktykowany przez Towarzystwa *wykup polis*, czerpany właśnie z funduszu rezerwowego.

Na wykup polis obraca się jednak tylko część rezerwy; pozostała część idzie na rzecz ogólnego funduszu zapasowego.

W pierwszych zaś latach z powodu „kosztów”, o jakich wyżej była mowa, towarzystwa mało albo nic nie rezerwują, bez względu na to, że każda tu odłożona choćby najdrobniejsza kwota w danem położeniu stanowić może kwestję bytu dla zniewolonego okolicznościami zaniechać dalszego opłacania składki.

Odnoszące się do kwestji wykupu regulaminy polisowe naszkicowaliśmy poprzednio. Sama osnowa ich wykazała, mniemamy, już dostatecznie, jednostronność i nieodpowiedniość przyjętej w praktyce manipulacji asekuracyjnej.

Pozostaje dodać uwag kilka. Tego rodzaju zastrzeżenia, spotykane w polisach, jak: Towarzytwo „może” lub „ma prawo wykupić polisę”, (zamiast „jest obowiązanem”) oddają publiczność na łaskę i dobrą wolę Towarzystwa.

Obok tego, zasady obliczenia ceny wykupu pokrywane są tajemniczością.

Niektóre z towarzystw nie przyznają nawet ubezpieczonemu części jego rezerwy *w gotówce*, ale zamieniają tylko pierwotną umowę na polisę spłaconą, w sumie naturalnie zredukowanej.

Ubezpieczony, nie znając rzeczywistej wartości umowy przy jej unieważnieniu, przyjmuje to, co mu ofiarują. Tymczasem rezerwa składki, oprócz słusznych strąceń, o jakich mówiliśmy, stanowi przecież bezwarunkową „wierzytelność” ubezpieczonego. Ma tedy on niezaprzone prawo żądać, ażeby likwidacja ubezpieczenia nie była arbitralną, lecz opierała się na podstawach trwałych, ściśle matematycznych i przez właściwą władzę zatwierdzonych.

Zestawienia tych obliczeń powinny być jasne; w tym celu stosowne tablice należy zamieszczać na polisach i deklaracjach, iżby strony zainteresowane każdego czasu należycie orjentować się mogły.

W zasadzie, ubezpieczony, bez względu na czas trwania umowy, nie powinien być pozbawionym prawa żądania częściowego zwrotu składek.

Widzieliśmy, że i pod tym względem ograniczają go towarzystwa, albowiem dopuszczają wykupu dopiero po upływie pewnego szeregu lat i oprócz tego oznaczają jeszcze termin, w ciągu którego posiadacze polisy mogą wystąpić z podobnem żądaniem pod rygorem utraty prawa do rezerwy.

Z góry przygotowani jesteśmy, że uwagi nasze spotkają się z zarzutami ze strony tych, którym, oczywista, podobać się nie mogą. Nie o nich jednak tu nam chodziło, ale o publiczność w towarzystwach się ubezpieczającą.

Doniosłe znaczenie zabezpieczeń życiowych oceniamy; chętnie im przyznajemy znakomitą wyższość nad zwykłemi kasami oszczędności. Trudno atoli zaprzeczyć, że wobec surowości rygorów dzisiaj praktykowanych, nie jeden przezorny, oddając pierwszeństwo Towarzystwu ubezpieczeń nad kasą oszczędności, uwalnia się wprawdzie od grożącego mu ryzyka w postaci „przedwczesnej śmierci”, która pozbawia możności dalszego oszczędzania, lecz natomiast przyjmuje na siebie ryzyko groźniejsze jeszcze—bo utratę wniesionych składek w razie „przedwczesnego zubożenia”.

Żywimy też otuchę, że poruszone tu—jedno z najważniejszych w dziedzinie asekuracji życiowej—zagadnienie, z czasem uledz musi rozwiązaniu na korzyść ubezpieczającego się ogółu, z którego jawnym uszczerbkiem zapoznawaną jest dzisiaj odwieczna maksyma prawna: *nemo cum alterius damno locupletior fieri potest.* „Niktby cudzą krzywdą bogacić się nie powinien”!

Bronisław Mayzel.

Tanie trufle.

Według ogólnego mniemania, trufle pochodzą jedynie z Périgordu i Delfinatu, co błędem jest i błędem nieladą, smakowitego grzyba bowiem 53 departamenty Francji hoduje, i to już dziś w znacznej części hoduje sztucznie.

Pierwsze tu miejsce zajmuje departament Vaucluse, który sam jeden wydaje 250,000 kilo, departamenty Niższych Alp i Lot 360,000 kilo, Dordogne i Drôme 300,000, z kolei idą Charente, Aveyron, Vienne, Var itd.

Hodowla trufli, oprócz zysków, jakie sama z siebie przynosi, znakomitym jest środkiem użyzniania gruntu, nadto zaś prowadzi prostą drogą do zadrzewienia okolic bezleśnych, co dla Francji, wyzyskanej na punkcie lasów przez koleje, nieocenione przedstawia korzyści.

Hodowcy trufli południowo-wschodniej Francji doprowadzili już dziś do tego, że produkują je jak kartofle.

Odbywa się to przez plantowanie lub zasiewanie dębów, według pewnego porządku i reguł, które doświadczeniu zawdzięczamy. U spodu tych drzew, odpowiednio hodowanych, zbiera się daleko więcej trufli cięższych i lepszych, jak te, które się znajduje w lasach, pozostawionych w stanie dzikim. Droga to prosta i łatwa, a jednak, by wpaść na nią, pół wieku zużyto.

Jednym z najznakomitszych hodowców trufli w departamencie Dordogne jest bez zaprzeczenia p. A de Bosredon, b. deputowany, senator i syndyk Towarzystwa rolniczego Perigordu. Zdanie jego pod stym względem stanowi powagę.

„W r. 1888-ym—powia on—słyszałem po raz pierwszy o możliwości zakładania nowych traflarni za pomocą nasienia dębu i nie wierzyłem temu. Pewnego dnia przyszedł do mnie wiekowy już bardzo nauczyciel szkółki elementarnej z Nadaillac, z prośbą, ażebym go mianował profesorem hodowli trufli. Słysząc to, sądziłem, iż postradał zmysły. Spostrzegłszy moje zdziwienie, staruszek wyjął z zanadrza troskliwie zawiniętą paczkę, w której był zapas najpiękniejszych trufli i rzekł:

---

spolicie, a czynią płytko. Któżby przeczył? Francuzi jednak umieją sobie i tu poradzić. Oto zastępują brak akcji i myśli subtelną, drobiazgową psychologią, albo też zajmującym romansem. Ciekawa bajka i bogactwo szczegółów wypełniają w powieściach paryzkich chudy szkielet, pozbawiony form pełniejszych.

Esteję stać na misterną psychologję, czego dała dowód w „Kartkach” i w „Garbusku”. Powiedziała więc chyba wszystko, co wiedziała o „świecie”, skoro nie zdobyła się w „Fudze Bacha” na nowe spostrzeżenia. Należałoby więc może zmienić przedmiot, rozpatrzyć się w innych sferach, rozszerzyć widnokrąg obserwacyj i pojęć, aby nie wpaść w manierę, złowrogą dla talentów młodych.

Zalety, uznane przez krytykę życzliwie już w pierwszem dziele Estei, ujawniły się i w „Fudze Bacha”. Charakterystyka postaci drugorzędnych (księcia, margrabiego, margrabiny i t. d.), polegająca głównie na umiejętnem zestawieniu drobnych rysów zewnętrznych, nie pozostawia nic do życzenia, a potoczysta naracja przenosi czytelnika bez wysiłku mózgowego z sytuacji w sytuację.

„Fuga Bacha” czyta się łatwo i przyjemnie, a czytałaby się jeszcze łatwiej i przyjemniej, gdyby autorka zechciała pamiętać, że pisarz polski wogóle powinien pisać poprawnie po polsku, beletryście zaś po szczególe nie szkodzi wcale staranność dykcji. Nad stylem artystycznym trzeba *pracować*, zmęczyć się nieraz porządnie, choćby się posiadało pióro jaknajlżejsze, biegnące po papierze z szybkością pary. Esteja nie... pracuje, co zdradzają liczne galicyzmy i „nonszalancje” językowe, o czem wiedzą jeszcze lepiej od publiczności i krytyki redaktorowie feljetonów na utrapienie swoje.

Między innych zupełnie ludzi, zwyczaje i obyczaje przenosi nas Walery Przyborowski w swojej ostatniej powieści p. t. „Wysokie progi” (nakład tygodnika „*Romans i powieść*”).

Oto przybył do Kielc pan Tadeusz Trzaska po pieniądze, które miał na prowizji u pana Slaskiego. Stanąwszy w domu zajezdnym, który dzierżył dla wygody okolicznej szlachty imcipan Hołdakowski, mieszczanin, ale człek zamożny i haniebnie poczciwy i wypocząwszy nieco po drodze, udał się naprzeciw do winiarni Sołtykowskiego, u którego można się było napić przedniego wina, zwłaszcza małmazji i różnych petercymentów, że człek do nich lgnął, jak nie przymierzając mucha do miodu. Dla zwilżenia gardła i uciszenia zgagi, która go zawsze paliła wśród murów, przypiął się pan Trzaska do butelki ochoczo, tem więcej, że Slaski nie skrewił, lecz dług rzetelnie wypłacił.

Zwilżywszy uczciwie gardło i uciszywszy zgagę, wrócił pan Trzaska do zajazdu i usiadł sobie, ile że dzień był gorący, w płóciennym kitlu podle otwartego okna dla chłodu. Gdy tak spoczywał, ujrzał w ogrodzie, za sztachetami, dwie niewiasty. Jedna z nich była już niemłoda, zgarbiona, w czepcu, ubrana w jubkę, druga, wysoka i nadzwyczaj gładka panienka, lat mniej więcej osiemnastu, chodziła po szpalerze, jak przepióreczka, zrywając się niby do lotu i przystając co chwila przy towarzyszącej jej staruszce. Miała ona jasną jako len główkę i taki od niej blask bił, jak, Panie Boże, odpuść! od słońca. Ubrana zasię była w białą sukienkę, krótką i obcisłą, jak to w one czasy nosili, i widać z pod niej było maleńkie nóżki w tekinowych trzewiczkach. Taka była piękna, że pan Trzaska aż zdrętwiał, ile, że krew młoda burzyła się w jego żyłach.

Zaledwie ujrzał nieznaną panienkę, a juści rozmiłował się w niej na śmierć. Ta albo żadna! postanowił, nie zmieniając afektu, chociaż się niebawem dowiedział, że owa przepióreczka, acz uboga, pochodzi z możnego domu (ztąd tytuł powieści „Wysokie progi”).

W ludziach dawniejszych było więcej fantazji, rzutkości i woli, aniżeli w nas, strawionych do szpiku przeróżnemi medytacjami. Więc gdy sobie pan Trzaska raz powiedział: ta albo żadna! nie oglądał się już ani na prawo, ani na lewo, jeno szedł prosto do celu, tem uporczywiej, że mu panna sprzyjała. Gdy mu rodzina dziewczyny odmówiła, wziął ją poprostu przemocą, wsadził na koń i ruszył w świat daleki. Aż gdzieś, w Pińszczyznie, wpośród głuchych lasów i bagien, ukrył skarb swój najdroższy, czekając, aż przyjaciele w domu sprawę jego załatwią.

Daremnie zaszył się w okolicę prawie dziewiczą, oko bowiem rywala odnalazło go po jakimś czasie. Pan Psarski, dawniejszy konkurent pani Krystyny, nadciągnął z wielką potencją przed schronisko pana Trzaski. Podczas kiedy mężowie walczyli o białogłowę, ona... zabawiała się z gaszkiem, z którym w końcu uciekła.

„Wysokie progi” Przyborowskiego zajmują od pierwszej stronnicy do ostatniej. Czynność rozwija się szybko, dąży bez wytchnienia do rozwiązania, zabarwiona niepospolitem bogactwem ciekawych epizodów i szczegółów. Mnóztwo postaci okrąża głównego bohatera, a każda z nich występuje plastycznie i charakterystycznie, naszkicowana wybornie. Humorystyczny Paliwoda, sługa Trzaski, rozjaśnia korzystnie ponure miejscami tło.

Jako obraz obyczajowy z epoki odleglejszej, zasługują „Wysokie progi” na szczery oklask. I język, zastosowany do chwili tematu, wytrzymuje najzupełniej krytykę. Należy Przyborowskiemu powinszować jego powieści najnowszej.

Teodor Jeske-Choiński.

— Oto, co wyprodukowałem. Siejcie żołędzie, a będziecie mieli trufle.

„Słuchałem z niedowierzaniem i nic dla niego nie uczyniłem. Czas jednak w zupełności usprawiedliwił widoki starca. Pole, które kupił za 300 fr., zasadzone dębami, stało się jedną z najpłodniejszych truflarni w okolicy i spadkobiercy sprzedali je za 5,200 fr.”

Dodajemy tu jeszcze parę słów dla tych, którzyby je pod uwagę wziąć chcieli, boć trufle nietylko Francja hodować jest w stanie.

W epoce, w której jeszcze nie było kolei, trufle sprzedawano po cenach korzystnych, dziś wartość ich powiększyła się cztery do pięciukroć razy i hodowcy nastarczyć nie są w stanie zapotrzebowaniu.

Czy rok dobry, czy zły, można liczyć na dochód 1,000 fr. z hektaru bez kosztów, kłopotów i zachodu. Drzewa rosną i po 50-iu latach, gdy wydajność trufli wyczerpie się, powstaje las wielkiej wartości.

Trufle przyjmują się na gruncie najgorszym, niezdolnym pod uprawę, wolą jednak suchy, przepuszczalny i od północy zasłonięty. Udają się wszędzie w klimacie umiarkowanym, byle pod żadnym pozorem nie nawozić gruntu, przeznaczonego pod nie.

Korzystny to sposób zastąpienia winnic, zniszczonych przez filokserę.

Potrzeba około 3,000 żołędzi lub drzewek na hektar.

A. W. G.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Graždanin* donosi, iż rewizja projektu o upadłościach handlowych zbliża się ku końcowi. Pierwotny projekt uległ wielu zmianom i uzupełnieniom. Nowe prawo wprowadzone ma być w wykonanie w drugiej połowie r. b. jednocześnie z nową ustawą wekslową.

= Zarządzający ogólnym zjazdem przedstawicieli dróg żelaznych zawiadomił tutejsze zarządy kolejowe, że na drugiej sesji VI-go zjazdu poruszone będą między innemi kwestje: ujednostajnienie klasyfikacji towarów; zaliczenie do stacyj, wydających zaliczki na przewożone zboże, stacji Ryga kolei rysko-dynaburskiej i nakoniec zwinięcie na kolei libawo-romeńskiej istniejącej dotąd w Petersburgu kontroli dochodów, w skutek czego wszelkie korespondencje w sprawach reklamacyj taryfowych itp. przesyłane będą do zarządu kolei w Mińsku.

= Ponieważ nie wszyscy lekarze wolnopraktykujący stosują się do odezwy, kilkakrotnie ponowionej w przedmiocie składania raportów co do wypadków chorób zaraźliwych, celem przedsięwzięcia ogólnej dezynfekcji, opracowano projekt rozciągnięcia rygoru w tym względzie i pociągania opieszałych lekarzy, w razie udowodnienia winy, do odpowiedzialności sądowej.

= W rzeźniach warszawskich w r. b. nie zostaną przedsięwzięte żadne ulepszenia, ani rekonstrukcje, oprócz zwykłej konserwacji tych budynków, gdyż wobec prędzej czy później mającego dojść do skutku projektu urządzenia rzeźni centralnej, stare budynki dzisiejszych rzeźni, zwłaszcza na Rybakach i na Pradze, nie nadają się do przeróbek według nowoczesnych wymagań. W r. b. projektowanem jest tylko wybudowanie dwóch domków dla stróżów przy rzeźni na Rybakach, na miejscu starych budek, przeróbka wiązania dachowego, sufitów, polepy i samego dachu z blachy cynkowej w rzeźni na Solcu, który to dach wraz z sufitowem sklepieniem grozi zawaleniem; ustawienie nowego kotła miedzianego w rzeźni na Pradze i urządzenie wewnątrz nowych barjer drewnianych do przywiązywania bydła, wreszcie zamierzono wylanie asfaltem dziedzińców wraz z urządzeniem asfaltowych rynsztoków we wszystkich trzech rzeźniach.

= W myśl przedstawionego projektu co do poprawy warunków sanitarnych w okolicy podmiejskiej, a szczególniej na gęsto zaludnionych przedmieściach, bezpośrednio stykających się z dzielnicami miasta, opracowują się przepisy nadzoru w myśl obowiązującego prawa o zachowaniu zdrowotności w miastach i osadach.

= Na targach miejskich skonfiskowano 120 funt. stęchłej, niezdatnej do użytku kaszy i 7 funt. ryb zepsutych; na 135 zakładów spożywczych, głównie restauracyj, w których dopełnioną została rewizja, znaleziono nieświeże artykuły w 25-iu zakładach i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Według zawiadomienia *Gazety policyjnej*, w następujących lombardach prywatnych sprzedano przez licytację nieprolongowane zastawy i osiągnięto przewyżkę do zwrotu właścicielom kwitów: przy ul. Kościelnej 784 fanty z przewyżką rs. 109, przy ul. Nizkiej 775 fantów z przewyżką rs. 287 kop. 56 i przy ul. Marjańskiej 248 fantów z przewyżką rs. 177 kop. 30.

= Magistrat został upoważniony do nabycia na własność miasta 190·75 łokci kwadratowych gruntu w posesji nr 2,929*A* na rozszerzenie ulicy Solec, według linji regulacyjnej za cenę 190 rs. 75 kop., t. j. licząc po jednym rublu za łokieć kwadratowy. Ulica zostanie uregulowana przy posesji nr 2,497*B*, od której miasto nabędzie 236·8 łokci kwadratowych gruntu.

= Zamiar urządzenia taboru koni i wozów przy zarządzie kanalizacji miejskiej do wywożenia zawartości, dobywanych ze studzienek przykanalikowych, upadł, gdyż obowiązku tego podjął się przedsiębiorca p. Kaftal Front przy zawieraniu nowego trzyletniego kontraktu, bez oddzielnej za to dopłaty. Koszt wywożenia błota ze studzienek przykanalikowych dotychczas wynosił 4,100 rs.

= Opracowany przez specjalną komisję i złożony radzie miejskiej dobroczynności publicznej projekt przebudowy szpitala św. Jana Bożego, wraz z przychylną opinją rady przesłanym został do władzy wyższej dla zatwierdzenia potrzebnego funduszu.

= W zarządzie kolei wiedeńskiej poruszono myśl połączenia Warszawy i Skierniewic linją telefoniczną; wypracowany w tym względzie projekt przedstawiony został radzie zarządzającej do zatwierdzenia.

= W r. b. na 125 wiorście kolei wiedeńskiej pomiędzy stacjami Baby i Piotrków zbudowany będzie nowy most w miejsce zużytego kosztem 39,000 rs.

= Z wiosną r. b. rozpoczęte zostaną roboty około przebudowania półokrągłej remizy dla parowozów na stacji Warszawa; koszt tych robót obliczono przeszło na 16,000 rs.

= Posiedzenie miesięczne protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami oraz ich dziećmi odbędzie się jutro, o godzinie 1-ej w południe, w lokalu przy ulicy Marszałkowskiej nr. 56. W zastępstwie nieobecnej hrabiny Heleny Krasińskiej prezydować będzie księżna Mieczysławowa Woroniecka.

= P. o. warszawskiego gubernatora, rz. r. st. szambelan Andrejew, przyjmuje interesantów codziennie o godz. 10-ej rano.

= Starszy prezes warszawskiej izby sądowej t. r. Aristow wyjechał do Kielc, przyjechał zaś z Łomży tameczny gubernator rz. r. st. Essen.

= Znany akwarelista Juljan Fałat, po dłuższym pobycie za granicą, otwiera czasową pracownię w Warszawie.

= Wspomnienie.

W d. 3-im b. m. zmarł w Petersburgu ś. p. Edward Wróblewski, dr. chemji, były prof. instytutu technologicznego.

Urodzony w Grodnie d. 3-go lutego 1848-go r., w r. 1863-im ukończył gimnazjum i wstąpił do instytutu technologicznego w Petersburgu, który opuścił w 1869-ym r.

Już w instytucie poświęcił się chemji teoretycznej. Uzyskał stopień dra chemji w Götingen, a następnie w Petersburgu.

Liczne jego prace nad szeregiem t. z. aromatycznym były zamieszczane w *Berichte der Deutschen Chemischen Gesellschaft* lub w *Justus Liebig's Annalen der Chemie.*

W r. 1876-ym został w instytucie technologicznym profesorem chemji analitycznej, lecz już w 1881-ym r., wskutek ciężkiej choroby nerwowej, zaniewidział i usunął się od zajmowanej katedry.

Odtąd nie mógł pracować nad chemją doświadczalną i tylko ogłaszał uwagi teoretyczne (ostatnia 1886-go r.).

Zmarły był bratem znanego fizyka, Zygmunta Wróblewskiego, również przedwcześnie zmarłego w Krakowie.

= Z teatru.

* Wczoraj w teatrze Rozmaitości na „Właścicielu kuźnic” licznie zebrana publiczność oklaskiwała doskonałą grę wszystkich artystów, a zwłaszcza Marcellówny i Ładnowskiego w głównych rolach.

Sztukę grano po raz 65-ty.

* „Koniec Sodomy” po dwudniowej przerwie, z powodu niedyspozycji p. Rakiewiczowej, ukaże się dziś na scenie teatru Rozmaitości.

Artystka już o tyle powróciła do zdrowia, że będzie mogła przyjąć udział w dzisiejszem przedstawieniu.

Następne przedstawienie sztuki Sudermana w sobotę.

* Jutro w teatrze Wielkim „Mazepa”, tragedja w pięciu aktach, wystawiona pierwszy raz d. 26-go kwietnia 1873-go r. na benefis ś. p. Jana Królikowskiego.

Pierwszy afisz tej wspaniałej tragedji był następujący: Książę—p. Rapacki, Wojewoda—p. Królikowski, Amelja—p. Modrzejewska, Zbigniew—p. Tatarkiewicz, Mazepa—p. Wolski, Kasztalenowa—p. Niewiarowska, Chmara—p. Chomiński, Pasek—p. Kruszewski, Ksiądz—p. Dąbrowski.

Przed wystawieniem całkowitego dzieła, akt trzeci figurował w programie przedstawienia na dochód Tatarkiewicza i Grzywińskiego d. 12-go maja 1872-go r.

* W teatrze Rozmaitości jutro komedja „Oj młody, młody!” hr. Al. Fredry; widowisko rozpocznie jednoaktowy obrazek sceniczny Przybylskiego „Grajek” z udziałem pani Borkowskiej, Zimajerówny i p. Ładnowskiego.

* Teatr Mały daje jutro po raz 18-ty „Człowieka o stu głowach”.

Widowisko rozpoczną „Węglarze”.

* Na scenie teatru Wielkiego odbywają się obecnie próby z „Giocondy”.

Wznowienie tej opery naznaczono na sobotę.

Wystąpi w niej pani Gini-Pizorni i p. Gambarelli.

* W niedzielę w Rozmaitościach „Bawidełko”, w Wielkim balet „Robert i Bertrand”, w Małym „Baron cygański”.

W poniedziałek w teatrze Wielkim „Symplicjusz” i „Wieszczka lalek”, w Rozmaitościach „Koniec Sodomy”, w Małym „Człowiek o stu głowach”.

We wtorek „Beata” i „Cavalleria”, w Rozmaitościach „Koniec Sodomy”, w Małym „Człowiek”.

W środę w Wielkim „Roznosicielka chleba”, w Rozmaitościach „Konkurent i mąż” i „Paryżanka”, w Małym „Człowiek”.

We czwartek „Gioconda”, „Koniec Sodomy” i „Człowiek”.

W piątek „Ptasznik” z „Wieszczką”, „Koniec Sodomy” i „Człowiek”.

W sobotę „Beata” i „Cavalleria”, „Bawidełko”, w Małym premjera zaś „Dom warjatów”.

* W koncercie barytona p. Grąbczewskiego, naznaczonym na d. 16-ty b. m., przyjmą udział, jak się dowiadujemy, Józefa Szlezygierówna i Michałowski.

* W dniu jutrzejszym powrócić ma z zagranicy jenerał Palicyn, prezes teatrów warszawskich.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 866, Rozmaitości 380, w Małym (widowisko zawieszone), na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 415 i w cyrku 695.

= Z muzyki.

* (*St. C.*) Nie uciekając się wcale do obcej pomocy, program wczorajszego wieczoru „większego” w Towarzystwie muzycznem wykonany był w całości przez siły miejscowe.

Główną ozdobę programu stanowił ustęp wstępny z oratorjum Mozarta „*Davidde penitente*”, odśpiewanego przez chóry Towarzystwa.

Jest to arcydzieło, w którem natchnienie łączy się z opracowaniem kontrapunktycznem w wspaniałą, prawdziwie genjalną całość.

Trzy pieśni ludowe, opracowane na chór mieszany (z towarzyszeniem fortepjanu) przez p. M. T. Sołtysa ze Lwowa, zaprodukowały słuchaczom rezultat ostatniego konkursu, na którym pracy tej przyznano nagrodę pierwszą.

Melodje tych pieśni, osnute na rytmach tak odrębnych, przybrane w oryginalną szatę harmoniczną, odpowiednią do tonacyj starodawnych, dla większości zebranych były cząstką tej *terra incognita*, która stanowić winna podstawę muzykalności naszej.

Towarzystwo muzyczne przez częste produkowanie i powtarzanie podobnych opracowań przyczynićby się mogło niemało do rozpowszechnienia znajomości tych skarbów rodzimych, jakiemi pieśń ludowa poszczycić się może.

Rzecz naturalna, że i wykonanie istotnie artystyczne jest przytem warunkiem niezbędnym.

Z popisów solowych wyróżniał się śpiew panny Marji Kwiecińskiej, która prześlicznie wykonała arję z ostatniego aktu „Strasznego dworu” Moniuszki, nie opuszczając środkowej, najpiękniejszej jej cząstki oraz pieśń Brahmsa „Wierna miłość”, prawdziwe arcydzieło nowszej literatury pieśniarskiej oraz zgrabnego walczyka „Sen” Kratzera.

Pan Wacław Wysocki po raz pierwszy przedstawił się jako śpiewak, obdarzony istotnie ładnym głosem tenorowym, któremu życzymy odpowiednich studjów specjalnych.

Młody śpiewak wykonał sycyljanę z op. „Cavalleria rusticana” Mascagniego oraz parę pieśni Moniuszki i Noskowskiego.

W produkcji tej przeważa dotąd maniera zbyt amatorska.

Jedynym popisem instrumentalnym była gra fortepianowa panny Marji Łazarowiczówny w szeregu utworów Chopina (nokturn E major), Liszta (walc z tematów op. „Łucja” Donizettiego) i Paderewskiego (introdukcja i tokata).

Wykonawcy wogóle cieszyli się powodzeniem zasłużonem.

= Wystawa Brzozowskiego.

W dniu wczorajszym grono malarzy naradzało się nad urządzeniem wystawy prac świeżo zmarłego kolegi, pejzażysty, ś. p. Feliksa Brzozowskiego.

Niezmierna płodność tego malarza, tudzież liczne podróże, odbywane szczególniej po kraju w celu zbierania studjów, dałyby możność zaprodukowania przed publicznością „Panoramy Królestwa".

Materjału do odpowiedniego wykonania zamiaru znajdzie się podostatkiem, albowiem z pod pędzla B. wyszło przeszło sto większych pejzażów, po większej części znajdujących się w Warszawie i na prowincji.

Projekt będzie przedstawiony komitetowi Towarzystwa sztuk pięknych, pod którego egidą najwłaściwiej wystawę urządzić należy.

Byłaby ona zarazem uczczeniem zasług artysty, który za życia odznaczał się niepospolitą skromnością i unikaniem reklamy.

= Opieka nad plantacjami.

Na ostatniem posiedzeniu członkowie komitetu opieki nad plantacjami miejskiemi zajmowali się wyłącznie sprawami gospodarskiemi.

Przyszłe zebranie już po uformowaniu się specjalnych komisyj: ogrodniczej, rachunkowej i technicznej, odbędzie się za dwa tygodnie.

= Skrzynka zapytań.

Towarzystwo ogrodnicze, wciąż dążąc naprzód w kierunku swych zadań i celów, wprowadziło obecnie nowość, która zasługuje na zaznaczenie.

W lokalu Towarzystwa urządzona została skrzynka, do której każdy z członków może wrzucać wszelkiego rodzaju zapytania, dotyczące ogrodownictwa w rozmaitych jego działach.

Zarząd otrzymane zapytania będzie segregował i przedstawiał specjalnym sekcjom, które wyczerpującą odpowiedź opracują.

Na miesięcznych zebraniach takie odpowiedzi będą odczytywane.

Zapytania mogą być stawiane bezimiennie.

= Przyjazd Edisona.

Jeden z tutejszych elektrotechników otrzymał wiadomość, że Edison w powrotnej drodze z Petersburga, dokąd się udaje przez Berlin, zatrzyma się w naszem mieście.

Wielki wynalazca jedzie później do Wiednia.

= Próbna majolika.

W dobrach Kluczkowice, pod Nową Aleksandrją, rozpoczęto próby wyrabiania majoliki w celach przemysłowych.

Zawezwany z Warszawy specjalista wykonał szereg modeli, które mają stanowić o handlowem powodzeniu tej nowej fabryki.

= Do Paryża.

Trzech amatorów sportu welocypedowego, mianowicie pp. H. Liders, M. Zaleski i F. Grün, postanowili udać się na rowerach do Paryża.

Sportsmani wyruszą natychmiast po ustaleniu się dróg po roztopach wiosennych, a więc około połowy kwietnia.

Myśl tej wycieczki nasunęło zaproszenie, otrzymane od paryskiego Towarzystwa cyklistów na turniej międzynarodowy, który odbędzie się dnia 15-go maja r. b.

= Do Argentyny.

Sprawa kolonij argentyńskich barona Hirscha jest obecnie przedmiotem żywych narad w sferach izraelitów.

Dla osiągnięcia faktycznych wiadomości, interesowani na koszt zbiorowy wysyłają delegatów, którzy wyruszą w pierwszych dniach marca r. b., przebędą w Argentynie około trzech miesięcy, poczem powrócą do Warszawy.

Wysłańców ma być pięciu; są to ludzie młodzi, energiczni i władający obcemi językami.

= Z Wisły.

W ciągu ubiegłego tygodnia przedsiębiorcy rąbania i dostawy lodu na Wiśle, spuścili na wodę znaczną liczbę większych łodzi do przewozu ładunku.

W dniu dzisiejszym zrana, po otrzymaniu wiadomości z Zawichosta o ruszeniu lodów, wszystkie statki, z obawy uszkodzenia, wyciągnięto na ląd.

W łasze wiślanej, służącej za przystań dla berlinek i gabarów, również przedsięwzięto środki w celu ubezpieczenia statków.

= Przypuszczenie zbrodni.

Z powodu naszych relacyj o oszustach hiszpańskich, zgłosił się wczoraj p. Zenon Schönman z następującą opowieścią.

W początkach września 1889-go r. bawił w Warszawie jego brat stryjeczny Michał Schönman kupiec zbożowy, w Odesie lub Berdyczowie zazwyczaj mieszkający.

Przybyły mówił krewnemu, że wybiera się na kilka tygodni za granicę, w sprawie nader ważnej, lecz obrazem tajemniczej.

Kiedy zaciekawiony S. począł wypytywać brata, ten z niczem nie chciał się zdradzić, dodając tylko, że kwestja pieniężna w połączeniu z rodzinną jest głównym powodem podróży.

Następnie kiedy już rozmowa przeszła na inny przedmiot, Michał Schönman, zagadnął brata, czy nie jest mu co wiadomem o jakimś krewnym, który przed 40-tu laty wyemigrował do Ameryki, a później miał się osiedlić w Hiszpanji.

Ponieważ Z. S. nic o tem nie wiedział, udzielił więc przeczącej odpowiedzi.

W kilka dni później Michał Schönman wyjechał i od tej pory zniknął bez wieści.

Dwie córki zaginionego, oraz ich mężowie przedsiębrali najgorliwsze poszukiwania, które do żadnego celu nie doprowadziły.

Dowiedziano się tylko, że M. Schönman wizował paszport w konsulacie niemieckim i wyjechał za granicę, lecz dokąd?—wszelki ślad zaginął.

O dobrowolnej, z góry uplanowanej ucieczce nie mogło być mowy, albowiem interesy S. znajdowały się w porządku, a nawet w końcu grudnia 1889-go r. miał on odebrać znaczną sumę, na którą niezawodnie liczył.

Teraz więc, gdy się ujawniły zarzucone na wielu izraelitów sieci oszustów z Walencji, p. Zenon S. bardzo słusznie przypuszcza, że jego brat stryjeczny był pierwszą ofiarą zbrodni i dał się wciągnąć w zasadzkę.

Odpowiednio zredagowane w tym względzie podanie, celem zbadania możliwości pobytu S. w Walencji, oraz jego zgonu, wysłano do ministra policji w Madrycie, z prośbą o zarządzenie ścisłego śledztwa.

= Do szczętu.

W dniu wczorajszym p. St. Kotz, muzykant, zamieszkały pod № 1-ym przy ul. Miodowej, powróciwszy do domu, zastał pusty pokój.

Złodzieje zabrali mu wszystką garderobę, bieliznę, pościel, słowem literalnie nic nie zostawili.

Pan K. po tej kradzieży pozostał w tem tylko, co miał na sobie.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na rogu ul. Ciepłej i Ceglanej podniesiono w stanie bezprzytomnym Marjannę Adamkiewiczową, zamieszkałą pod № 51-ym przy ul. Leszno.

Wieziona do szpitala, urodziła w dorożce dziecię płci mezkiej.

Na ul. Zakopowej Bronisława Kamińska, wskutek popchnięcia przez jakiegoś nieuważnego przechodnia, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę.

= Przy pracy.

Pod № 22-im przy ul. Szerokiej, w fabryce wyrobów trykotowych, robotnica, Marjanna Szymańska, licząca 22 lata wieku, uległa smutnemu wypadkowi.

W chwili gdy zakładała sznurki na maszynę w ruch puszczoną, upadła i została ciężko przygnieciona wałem.

Maszynę natychmiast zatrzymano i Szymańską wydobyto w stanie bezprzytomnym.

Obrażenia są silne, lecz, według opinji lekarza, życiu Sz. niebezpieczeństwo nie grozi.

W garbarni Wejgta pod № 61-ym przy ul. Nizkiej robotnik, Ferdynand Zawadzki, niosąc jakiś ciężar, upadł i złamał prawą rękę w łokciu.

Zawadzkiego, po udzieleniu pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 61-ym przy tej samej ulicy.

= Ze swawoli.

Dwaj chłopcy: Feliks Szczecierski i Michał Dąbrowski zabawiali się wczoraj w rodzaj wyścigu pieszego.

Było to na posesji Machczyńskiego za rogatką powązkowską.

Szczecierski, chcąc wyprzedzić towarzysza, postanowił skrócić drogę i przeskoczyć dół po studni, jedną deską przykryty.

Nieoględny chłopiec wpadł w ten dół i uległ złamaniu obu nóg, a nadto spadła deska zraniła go w głowę.

Życiu Sz. grozi niebezpieczeństwo.

= Pomarańcze.

Wczoraj zrana, w pobliżu plantu kolei obwodowej, przy parku prazkim, znaleziono znaczną ilość porozrzucanych w krzakach pomarańcz.

Jak się następnie przekonano, pomarańcze pochodziły z kradzieży, dokonanej w pociągu towarowym № 64.

= Usiłowane dzieciobójstwo.

Pod domem starozakonnego Szulima Kiberlejna we wsi Piekiełko, pod Jabłonną, znaleziono podrzucone niemowlę płci męzkiej, około dwóch tygodni życia liczyć mogące.

Dziecko dawało słabe oznaki życia, na ciele zaś jego znaleziono ślady usiłowanego zabójstwa.

Wycieńczonem z głodu i silnie pokaleczonem maleństwem zaopiekowali się na razie mieszkańcy wioski.

= Rozbój.

W Burakowie, pod Warszawą czterej mieszkańcy tamtejsi: Marcin i Antoni Matuszewscy, Stanisław Majewski i Antoni Wielogórski napadli na dążącego do domu wspólnika swego przy zwózce lodu, Józefa Wyszyńskiego, z którym przed chwilą ukończyli rachunek za wspólną robotę.

Pod przeważającą liczbą napastników Wyszyński padł, krwią zbroczony, co widząc rabusie, w przekonaniu, iż jest bez życia, ograbili go i pozostawili na drodze.

Wyszyński jednak przyszedł do przytomności, a doczołgawszy się do najbliższej chaty, rzecz całą wyjaśnił.

Rannego, ze słabą nadzieją utrzymania przy życiu, odwieziono na kurację do szpitala starozakonnych, napastników zaś uwięziono.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora wynikł pożar w fabryce rękawiczek, mieszczącej się w oficynie domu pod № 26-ym przy ul. Muranowskiej.

Ogień wszczął się na pierwszem piętrze i, zanim straż przybyła, płomienie wybuchały już na zewnątrz.

Dzięki energicznemu ratunkowi, w niespełna godzinę pożar stłumiono.

Większa część pierwszego piętra, strych i dach spłonęły, a jakkolwiek parter ocalał, maszyny znajdujące się tam zostały uszkodzone z powodu zalewu wodą z sikawek.

Straty wynoszą z górą 10,000 rs., lecz właściciel nie będzie poszkodowany, albowiem fabryka jest ubezpieczona na 35,000 rs.

Pod № 11-ym przy ul. Ząbkowskiej w jednem z mieszkań od rozlanej nafty zapaliły się różne sprzęty.

D[illegible]wnicy ogień stłumili.

Wybory na prowincji.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

W Towarzystwie dobroczynności.

Piotrków, 31-go stycznia.

Dnia dzisiejszego odbyły się wybory do zarządu i komisji rewizyjnej tutejszego Towarzystwa dobroczynności, na które zebrało się 64-ch głosujących.

Do rady zarządzającej zostali wybrani: ksiądz Antoni Zagrzejewski (55 gł.), Jan Cholewicki (51 gł.), Ludomir Russocki (45 gł.), Jordan Kański (44 gł.), Stefan Młodowski (41 gł.), Władysław Wolski (41 gł.), Juljan Jakubowski (39 gł.), Florjan Dudziński (37 gł.), Antoni Sobański (35 gł.), Antoni Strzyżowski (31 gł.), Antoni Jarnuszkiewicz (30 gł.), Jan Morozewicz (25 gł.), Wilhelm York (24 gł.), Władysław Zaleski (22 gł), Józef Czekalski (19 gł.), Emil Wolski (17 gł.), Aleksander Babicki (16 gł.) i Stefan Holewiński (16 gł.)

Z tych pp. Cholewicki i Strzyżowski prosili o uwolnienie od mandatu jeszcze przed głosowaniem, zaś pp. Młodowski, Wład. Wolski i Morozewicz—po wyborach.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Konstantego Godlewskiego (49 gł.), Tytusa Chyliczkowskiego (45 gł.), Eugenjusza Trojanowskiego (44 gł.), Kazimierza Filipskiego (24 gł.).

Zarząd składa się (z 12-tu członków, komisja rewizyjna z 3-ch, pozostali więc z wybranych są kandydatami na członków. *P.*

*

W kasie pożyczkowej.

Piotrków, 31-go stycznia.

D. 30 stycznia odbyło się zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej, istniejącej przy tutejszym sądzie okręgowym, na którem dokonano wyborów do zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu wybrano: pp. członka sądu Jana Cholewickiego, podsekretarza Józefa Czekalskiego, sędziego śledczego Edmunda Gerbera na członków i pp. członka sądu Aleksandra Worobjewa, podprokuratora Cezarego Jachimowskiego i członka sądu Andrzeja Kołczanowskiego—na zastępców.

Na skarbnika wybrano rejenta p. Karola Filipkiego, a na zastępcę pomocnika rejenta Filipskiego, p. Krajewskiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. sekretarza sądu Eugenjusza Trojanowskiego, adwokata przysięgłego Sewerynа Szwarcenberga, podsekretarza Kazimierza Jaszowskiego—na członków, pp. podsekretarza Wincentego Sturm de Hirszfelda, adwokata przysięgłego Aleksandra Babickiego i podsekretarza Juljana Widerę—na zastępców. *P.*

*

W resursie.

Płock, 1-go lutego.

W sobotę w resursie miejscowej odbyło się roczne zebranie ogólne. Celem obrad było wysłuchanie sprawozdania za rok ubiegły, oraz wybór członków zarządu resursy i komisji rewizyjnej.

Dochód, według odczytanego sprawozdania, wynosił: z wpisów i składek 1,507 rs., z kart 1,363 rs. 50 kop., z wejść od gości 214 rs. 50 kop., z bilardu 97 rs., z kar 46 rs. 20 kop., z nadzwyczajnych źródeł 41 rs. 33 kop., z kar za przetrzymanie książek i pism 50 kop. i z remanentu 250 rs. 37 kop., razem 3,520 rs. 40 kop., czyli mniej od przewidywanej cyfry o 996 rs. 97 kop.

W tymże czasie wydatkowano: na zapłacenie mieszkania 1,036 rs. 15 kop., pensję służbie i pisarzowi 592 rs., karty, świece i kredki 730 rs. 58 kop., prenumeratę pism 119 rs. 84 kop., opał i światło 326 rs. 41 kop., urządzenie bali i zabaw 148 rs. 80 kop., utrzymanie bilardu 136 rs. 30 kop., materjały piśmienne 25 rs. 9 kop., reparację mebli 128 rs. 64 kop., restaurację mieszkania 84 rs. 80 kop., książki 25 rs. 50 kop., wydatki drobne i nadzwyczajne rs. 61 kop. 45, przeprowadzenie i urządzenie lokalu 90 rs. 25 kop., razem 3,505 rs. 51 kop. Remanentu na r. b. pozostało rs. 14 kop. 59. Zaległych składek od członków należy się 64 rs., a rachunków nieuregulowanych pozostało na 94 rs. 35½ kop.

W r. 1890-ym resursa liczyła członków zwyczajnych 113-tu i 1-go honorowego; w r. 1891-ym przybyło członków 22-ch, ubyło 43-ch, pozostało na 1-go stycznia 1892-go zwyczajnych 92-ch i 1 honorowy.

Proponowany budżet na r. 1892-gi przedstawia się

w cyfrach następujących: dochód ma wynosić 2,802 rs. 59 kop., a wydatki 3,493 rs., przeto spodziewany jest niedobór w sumie 690 rs. 41 kop.

Wskutek tego komitet resursy, chcąc mieć możność pokrycia spodziewanego niedoboru, przedstawił ogólnemu zebraniu dwa wnioski:

1) obniżyć lub skasować wpis od nowo przybywających członków (obecnie wynosi 10 rs.);

2) podwyższyć składkę roczną z 12 do 18-tu rs.

Po długich debatach, większością głosów, zadecydowano zniżyć wpis do 5 rs.

Po obliczeniu głosów do komitetu resursy na r. 1892-gi wybrano: Andrzeja Winogradowa, Aleksandra Romanowskiego-Romańko, Ignacego Fedyńskiego, Teodora Plescowa, Ludwika Stokowskiego, Juljana Szuberta, Józefa Lissowskiego, Maksymiljana Moszczeńskiego.

Do komisji rewizyjnej: Konstantego Łojewskiego, Karola Plocera i Alojzego Stodołkiewicza. *W.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go lutego odbywać się będzie w sali losowań warszawskiego kantoru Banku państwa publicznie w obecności osób, od rządu przeznaczonych, wliczenie do koła 23,500 numerów, loterję 158-mą składających, ciągnienie zaś 1-ej klasy tejże loterji w d. 9-ym i 10-ym lutego, o godz. 10-ej zrana.

— Magistrat warszawski wzywa posiadających w lombardzie miejskim zastawy, aby je wykupili lub prolongowali do d. 13-go lutego. Licytacja zastawionych a nieprolongowanych fantów rozpocznie się d. 16-go marca.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod d. 3-im b. m.: —Z powodu niezapowiedzianego otwarcia śluz pod Mydlnikami, wody deszczowe, płynące po wierzchu ściętej lodem Rudawy, wylały na Błoniach, zalewając niżej położone punkty, między temi park dra Jordana, miejsce zabaw dziecinnych podczas lata. Po kilku godzinach tej imitacji powodzi pozostało trochę kałuż i śledztwo, zarządzone przez władze administracyjne, które mają ochotę ukarać winnych sprawienia tej wodnistej niespodzianki.— Nauczyciele szkół ludowych krakowskich wnieśli podanie do władz o podwyższenie pensyj w stosunku 25% dotąd pobieranej płacy. Prośbę swą motywują wielką drożyzną mieszkań i żywności w Krakowie. — Na dochód biednej dziatwy, pod przewodnictwem Antoniowej hr. Wodzickiej, urządzono tu wczoraj widowisko „jasełek", według pomysłu artystów-malarzy: Lisiewicza i Romera. Publiczność tłumnie podążyła na zabawę, z której też niezawodnie znaczny będzie dochód.— Rzeźnicy krakowscy wnieśli petycję do sejmu i rady państwa o otwarcie granicy rumuńskiej dla bydła opasowego i nierogacizny. Zapewniają oni, iż w ostatnich czasach nabywanie bydła na rzeź uniemożliwionem zostało w Galicji nie cenami, lecz zupełnym brakiem towaru."

× **Ślub.** Dwie stare rodziny mieszczańskie krakowskie połączyły się w tych dniach związkami krwi. Dr. Tadeusz Fedorowicz, syn właściciela winnic w Austrji i kupca krakowskiego, poślubił pannę Zofję Fischerównę, córkę właściciela wielkiego handlu papieru, oraz dóbr Bronowice. Dzienniki miejscowe całe szpalty poświęcają opisowi aktu ślubnego, który błogosławił w prywatnej swej kaplicy książę kardynał Dunajewski, a opisują nawet stroje dam, należących do tego „patrycjatu Krakowa". Jako próbkę tylko przytaczamy, iż urocza panna młoda miała *princessę moire-antique* w pasy atłasowe, wolant z prawdziwych koronek, „*buffalo ceinture*" ze świeżego mirtu i kwiatu pomarańczowego. Prześlicznemi tualetami odznaczały się pp. Korczyńska, Pareńska, a także pani Piotrowa Stachiewiczowa, która miała suknię białą adamaszkową, tren z gazy złotem haftowany, kokarda „*à la Watteau*" z zielonej wstążki. Okrycie z przepysznej materji tureckiej, podbite zielonym pluszem. Rodziny nowożeńców złożyły znaczne kwoty na cele dobroczynne.

× **Czcigodna obywatelka.** Zmarła temi dniami nagle w Pradze głośna w całych Czechach z dobroczynności i miłosierdzia Ludwika Oliva, małżonka również znanego filantropa i patrjoty czeskiego, Aloizego Olivy. Lubo cudzoziemka rodem (z domu Heinze), przylgnęła całą duszą do narodu, wśród którego żyła. Nietylko była hojną dobrodziejką ubogich, ale nadto, jako miłośniczka muzyki i wogóle sztuk pięknych, była szczodrym mecenasem sztuki. Ona to wyprawiła swym kosztem młodego, znanego i u nas skrzypka, p. Ondrziczka, do Paryża na studja, co utorowało mu drogę do dzisiejszej sławy europejskiej. Zmarła mając lat 61. Małżonkowie Oliva zrobili zapis pół miljona złr. na cele dobroczynne na wypadek śmierci jednego z nich. Dziś fundusz ten zostaje oddanym do użytku publicznego. Nic dziwnego, iż przy pogrzebie zacnej obywatelki cała Praga, a nawet kraj cały pośpieszył z objawami czci i wdzięczności.

× **Czy w porę?** Zdaniem pism francuzkich, cesarz Wilhelm w czasie bankietu, wydanego w Poczdamie na cześć króla wirtemberskiego, zaalarmował miejscowy pułk grenadjerów. Oficerowie pułku tego, obecni przy stole cesarskim, opuścili natychmiast towarzystwo, udając się czemprędzej na plac zborny, gdzie wkrótce przybył i sam cesarz, i godzinę całą z pułkiem odbywał ćwiczenia, poczem wszyscy powrócili do stołu. Zabawy tego rodzaju, o ile urządzane w porę, nie przesądzamy—przypominają czasy Fryderyka Wielkiego.

× **O Mascagniego** i „Cavallerię rusticanę" pisma francuzkie z włoskiemi formalne staczają boje. Te ostatnie zarzucają pierwszym pesymizm, na co odpowiada *Figaro* mniej więcej: że Mascagniego stworzył wydawca jego, Sonzogno; reklamy dowód najlepszy, że z trzech do konkursu dopuszczonych prac, współcześnie z „Cavallerią" nie ta właśnie, ale jednoaktowa opera Ferroniego p. t. „Budello" najlepszą była, i tylko skutkiem umiejętnie zarządzonej klaki, wobec publiczności, która sama miała sąd wydać w czasie przedstawienia, utrzymała się „Cavalleria". Wywołano Mascagniego 28 razy, zaś Ferroniego 4 tylko, bo tak chciał Sonzogno, dla którego podatniejszym do reklamy materjałem był Mascagni, jako młodszy i nieznany zupełnie. Kazano mu nawet zgolić brodę, aby się młodszym wydał. Owóż, aby kwestję przeciąć, *Figaro* żąda, aby „Opera komiczna", która wystawiła „Rusticanę", wystawiła z kolei „Budella", a słuchacze osądzą sami po czyjej stronie jest przesada—szowinizmu. Z góry przewidzieć tu można zwycięztwo Ferroniego.

× **Amatorowie śpiewu.** Juljan Viaud, głośny pod pseudonymem Piotra Lotiego pisarz, członek Akademji francuzkiej i dzielny marynarz, wystąpił świeżo w nowym zupełnie charakterze, a mianowicie śpiewaka kościelnego. Dzienniki hiszpańskie donoszą, iż wystąpił on świeżo w niewielkiej mieścinie San Juan de Luc w Pireneach, w chórze miejscowym kościelnym. Wraz z Lotim wystąpiła inna jeszcze znakomitość, książę Karageorgiewicz. Dwaj ci panowie odśpiewali w czasie mszy „*Ave verum*" Saint-Saënsa, „*Agnus Dei*" Bizeta i „*Pater*" Colina. Zdarzenie to tem oryginalniejsze, iż śpiewali w kościele katolickim. Loti protestant i książę Karageorgiewicz wyznania greckiego.

× **Dobry kolega.** Młody kedyw nie zapomina na tronie o kolegach swoich z Theresianum. Podobno zaprosił wszystkich wraz z profesorami na czas wakacyj wielkanocnych do Kairu. Osobny statek zabrać ma w Trjeście na koszt kedywa zaproszonych.

× **Udane wydawnictwo.** Jednem z największych powodzeń księgarskich cieszą się „Pamiętniki jenerała Granta", wydane w Stanach Zjednoczonych. Spadkobiercy jenerała za prawa autorskie pamiętników tych odebrali do tej pory 414,855 dolarów, czyli 2,074,275 fr.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski jest kelnerem w restauracji.

— Hej!—dąsa się gość—wczorajszy befsztyk był daleko większy...

— Czy tak?—objaśnia Gapski skwapliwie—widocznie był z większego wołu!...

*

Po zaręczynach.

Przyszły zięć do przyszłego teścia:

— Ależ mówiłeś mi pan przed miesiącem, iż zdumiony będę, gdy usłyszę cyfrę posagu pańskiej córki, a teraz powiadasz pan, że nic nie dajesz!

— Jestem w porządku. Co mówiłem, to powtarzam: czyż pan nie jesteś zdumiony?

*

W kilka lat po ślubie.

— Cóż to, mężulku? Przychodzisz z próżnemi rękami? Zapomniałeś, że to dziś moje urodziny?

— Nie, nie zapomniałem. Ale, widzisz, kierowałem się subtelną delikatnością: nie chciałem ci dawać poznać, żeś o rok starsza...

— *Sprostowanie.* — W feljetonie wczorajszym „Z teatru", ustęp na stronicy 2-ej od słów „Widziałem „Koniec Sodomy" przed czterema miesiącami" do ustępu kończącego się słowami: „Czy to się do większego powodzenia jego w tej roli nie przyczyni", powinien poprzedzać ustęp od słów „Że p. Ładnowski wydobył wszystko z roli" do „nie mam nawet o tem przybliżonego pojęcia".

Na wpisy.

Z. K. rs. 1.

— Dnia 4-go lutego, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Alfonsa Puchewicza, składam rs. 7 na wpisy dla niezamożnych uczni. *Michalina Puchewicz.*

Dla najbiedniejszych.

Choć niewinnie posądzony o ubliżenie mej siostrze ciotecznej W. S., to jednak dla zgody składam na rzecz ubogich rs. 2. *A. G.*

Na schronienie nauczycielek.

Bezimiennie rs. 4.

— W b. m. warszawskie Towarzystwo dobroczynności wydawać będzie ubogim 196 porcyj zupy rumfordzkiej.

— P. Borkowski administrujący kopalnią węgla kamiennego „Flora", ofiarował wagon tegoż węgla dla ubogich pod opieką warsz. Towarzystwa dobroczynności zostających.

NEKROLOGJA.

† W dniu 5-ym lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie 11-ej przed poł., w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę 373

ś. p. Ludwiki Koehller,

na które zaprasza siostra krewnych, przyjaciół i znajomych.

Z Petersburga.

Swiet pisze:

„W obowiązującem prawie istnieją ścisle przepisy, określające dokładnie dozwolone rodzaje polowania, i kary, jakie grożą za używanie niedozwolonych środków w celu niszczenia zwierzyny. Na zasadzie tych przepisów wzbronionem jest odbywanie polowania od początku wiosny do lata, łowienie ptaków w sidła, niszczenie ich gniazd itd. Tymczasem, pomimo widocznej korzyści, jaką powinno przynosić ścisłe przestrzeganie wzmiankowanych przepisów, niema widocznych rezultatów opieki nad zwierzostanem. Przeciwnie, powszechnie daje się zauważyć zmniejszenie liczby zwierząt pożytecznych i wogólności zwierzyny. W ciągu ostatniego perjodu czasu zniknęły nawet prawie zupełnie w niektórych miejscowościach pewne gatunki zwierząt, przynoszące ludności miejscowej dochód materjalny. Jednocześnie za przykład mogą posłużyć inne miejscowości, gdzie dzięki skrupulatnemu przestrzeganiu przepisów o ochronie zwierzyny, polowanie jest nader obfitem i zwierzostan zwiększa się nawet.

„Zwracając się do przyczyny tego zjawiska trudno nie przyjść do wniosku, że wypływa ono, przynajmniej w większej części wypadków, z nieznajomości przepisów. Jakkolwiek znajomość prawa jest dla wszystkich obowiązująca, jednakże zaprzeczyć trudno, że przepisy o polowaniu, porozrzucane w różnych tomach zbioru praw, nie należą do najprzystępniejszych. Ma to dwie niedogodności. Po pierwsze, ludność, a zwłaszcza wiejska, wykraczać może przeciw przepisom o polowaniu istotnie przez nieświadomość, a powtóre — niejednokrotnie nawet sami przedstawiciele władzy mogą zapewnić wykroczeniom takim zupełną bezkarność. Z kolei znów bezkarność utrwalić może przekonanie, że czyny w istocie swej bezprawne, jak np. niszczenie zwierzyny, nie są bynajmniej występnemi.

„Wobec tego—kończy *Swiet*—z żywem zadowoleniem przyjmujemy wiadomość, że w sferach rządowych istnieje projekt zgromadzenia wszystkich przepisów o polowaniu w jedną całość i rozpowszechnienie ich wśród ludności. Środek ten niewątpliwie wyjdzie na korzyść sprawie racjonalnego polowania."

Russk. wied. wyjmują z *Bresl. Ztg.* niektóre szczegóły o nowych utrudnieniach paszportowych na granicy niemieckiej:

„Niema potrzeby mówić — są słowa gazety niemieckiej — jak dotkliwie wszystkim sferom naszego okręgu dały się odczuć te represalja. Nie tylko najwięcej zainteresowane domy handlowe, lecz i cały przemysł, zarządy kolejowe, restauracje i hotele, ekspedytorzy i dorożkarze, bankierzy i wekslarze cierpią na tem niezmiernie. Rozporządzenie to jest tem więcej nieprzyjemnem, że na samej granicy niema żadnej kontroli od strony pruskiej i dopiero na samem terytorjum pruskiem podróżni z Rosji, w razie wykrycia najdrobniejszych nieformalności w paszporcie, są zatrzymywani i odstawiani do granicy przez żandarmów pruskich, okazujących pod tym względem wielką gorliwość. Represalje dotyczą: 1) kupców z Królestwa Polskiego, jadących do Wrocławia po zakup towarów; 2) osób prywatnych, jadących również do Prus po drobne zakupy i 3) chorych, jadących po poradę do lekarzy niemieckich. Nareszcie zatrzymany był pewien lekarz częstochowski, jadący do Wrocławia po zakup instrumentów chirurgicznych. W ten sposób utrudnienia paszportowe stosowane są do osób znanych w Prusach i pozostających nawet w stosunkach z firmami handlowemi w ciągu całych lat! Osób, które doświadczyły na sobie represaljów, liczą obecnie na dziesiątki.

„Korespondent dodaje na zakończenie, że nic zupełnie nie wie o rozporządzeniu urzędowem tego rodzaju i wyraża przypuszczenie, że pochodzi ono z inicjatywy prywatnej władz prowincjonalnych."

Petersb. wied. zamieszczają następującą informację:

„Ministerjum finansów rozesłało do towarzystw rolniczych w gubernjach południowych zapytania, tyczące się handlu spirytusem, nasionami oleistemi, ich produktami, oraz przetworami. Oprócz tego żądane są wiadomości o bydle, mięsie, drzewie, zbożu, nafcie, produktach naftowych, bawełnie, wełnie itp. Wiadomości te, po skompletowaniu ich odpowiedniemi z innych miejscowości państwa, mają posłużyć, jako materjał do sporządzenia w r. b. szczegółowego przeglądu handlu ważniejszemi produktami w Rosji."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w główniejszych kantorach bankierskich w Petersburgu są już do sprzedania bilety do drugiej loterji dobroczynnej dla głodnych.

W ostatnich dniach mrozy w Petersburgu dochodziły do 30° niżej zera. Tak silnej zimy, według zapewnień dzienników miejscowych, nie było od lat 30-tu. Po mrozach nastąpiła odwilż.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Petersburgu w ostatnich czasach objawiła się silna influenza u koni. Wielu przedsiębiorców dorożkarskich, posiadających po 30 i 40 koni, musi opędzać się połową swego inwentarza żywego, ponieważ druga połowa jest zupełnie niezdolna do pracy. Na szczęście jednak wypadki padnięcia konia na influenzę liczą się do bardzo rzadkich.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PANIKA GIEŁDOWA.

Wiedeń 4-go utego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Izba deputowanych przyjęła wniosek antisemity Luegera, wzywający rząd do przedstawienia aktów śledztwa co do wiadomej paniki giełdowej. Projekt podatku giełdowego, wypracowany przez Bilińskiego, będzie jednomyślnie przyjęty.

PROJEKT SZKOLNY.

Berlin 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Organ Bennigsena, *Hanoversche Kurier*, zaprzecza pogłoskom, jakoby tenże podał się do dymisji, wszakże przepowiada blizkie zmiany ministerjalne.

Berlin 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Zgromadzenie ośmiuset nauczycieli szkół tutejszych uchwaliło protest przeciw reformie szkolnej w duchu wstecznym.

INSPEKCJA WOJSKOWA.

Paryż 4-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Minister wojny Freycinet, udał się na południe, celem obejrzenia tamtejszych fortyfikacyj. Zabawi on przez tydzień w Nizzy.

DROŻYZNA W PARYŻU.

Paryż 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z powodu nagłego podrożenia wielu artykułów żywności, panuje tu wielkie wzburzenie.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 4-go lutego. *(Tel. pr. K. W.)*—Komitet socjalistów uchwalił przez cały czas obrad izby nad projektem rewizji konstytucji urządzać manifestacje na rzecz powszechnego głosowania. Projektowana przez rząd rewizja konstytucji obejmuje dziesięć artykułów tejże, a mianowicie przepisy wyborcze, reprezentację mniejszości, djety poselskie, następstwo tronu, małżeństwa w rodzinie panującej i prawo królewskiego *referendum*. Rząd pozostawia izbie swobodę przyjęcia całej proponowanej rewizji, lub tylko jej części. Projekt rządowy różni się od projektu Pawła Jansona, który domagał się imieniem partji radykalnej tylko rewizji prawa wyborczego w duchu powszechnego głosowania. Coomans zażądał rewizji także tego artykułu konstytucji, który orzeka, że językiem państwowym jest francuzki. Powstał nowy chaos, z którego zapewne nic pozytywnego się nie wyłoni.

MOWA SALISBURYEGO.

Londyn 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)* — Na mityngu konserwatywnym w Exetter lord Salisbury wygłosił mowę, w której wysoko wysławiał kedywa Tewfika, uznając niespożyte zasługi jego około bezprzykładnego podźwignięcia Egiptu z niedoli finansowej i socjalnej. Palącą kwestją wobec przyszłych wyborów jest irlandzka. Coby Europa powiedziała, gdyby np. Francja pozwoliła mówić o zrzeczeniu się Bretanji? Protestancka i wolnomyślna Anglja nie może zezwolić na utworzenie niezawisłej, katolickiej i protekcjonistycznej Irlandji.

WIELKI PROCES.

Lizbona 4-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Proces publiczny przeciw Mendozie, prezesowi Banku luzytańskiego, sześciu dyrektorom tegoż, markizowi Fozowi, administratorowi kolei i dyrektorowi Banku Souzie rozpocznie się w początkach marca. Mendozę sądzić będzie izba parów, której jest członkiem.

WYLEWY.

Budapeszt 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dunaj groźnie wylewa.

Rzym 4-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Na morzu Śródziemnem szaleją orkany.

Wrocław 4-go lutego. *(Tel. pryw. K. W.)* — Wylew poczynił tu wielkie spustoszenia. Most kolejowy zamknięty. Wiele statków podruzgotanych.

Lubartów 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Lody na Wieprzu ruszyły. Komunikacja między Kockiem i Sernikami przerwana. Lody pozrywały promy i poczyniły znaczne szkody.

INFLUENZA.

Zagrzeb 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W więzieniu tutejszem zapanowała epidemicznie influenza. Chorzy wpadają w delirja i halucynacje. Powstałe ztąd wzburzenie musiało uśmierzać wojsko.

Wiedeń 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Świeżo narodzona wnuczka cesarska otrzymała na chrzcie imię Elżbiety. Matką chrzestną była cesarzowa.

Wiedeń 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W zjeździe członków starorusińskiej partji we Lwowie uczestniczyło kilka tysięcy ludzi. Przewodniczył kanonik katedralny ksiądz Pawlikow. Zjazd przyjął rezolucję, w której wyrażono, że jedyną rękojmią trwałości przyszłego rozwoju politycznego jest zjednoczenie się wszystkich frakcyj rusińskich. W zgromadzeniu krytykowano surowo politykę młodorusinów, którzy na podstawie wzajemnych obietnic zamienili się w bezwarunkowych sprzymierzeńców polaków i rządu, podczas gdy dane im obietnice nie ziściły się. Mówiono również o podziale Galicji na dwie połowy i zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów w kurji włościańskiej. Nadesłano sto depesz z wyrażeniem współczucia. *(Aj. półn.)*

Budapeszt 4-go lutego. *(T. pr. K. W.)*— Prezes ministrów, hr. Szapary, wygłosi w niedzielę w Temeszwarze mowę, w której rozwinie program rządu na podstawie wyniku wyborów.

Gran 4-go lutego. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Dzisiaj odbywa się tutaj uroczysta instalacja prymasa Vaszaryego.

Berlin 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. W.)* — W obiedzie parlamentarnym u kanclerza Capriviego uczestniczyło wczoraj 54-ch posłów. Z frakcji polskiej był tylko Cegielski. Cesarz zabawił pół szostej godziny i prowadził poważną rozmowę z Bennigsenem.

Berlin 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Słychać, że cesarz ofiarował z prywatnej szkatuły 100,000 marek na poszkodowanych w kraju Witu.

Paryż 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Wiadomość *Evénément'u*, jakoby Hiszpanja przystąpiła do potrójnego przymierza, mało znajduje tu wiary.

Rzym 4-go lutego. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Proces kanonika Amalfitano przeciw kardynałowi Oreglia o wrzekome krzywdy i upośledzenia odroczony. Adwokat podjął się doręczenia kardynałom

Rampolli, Bianchiemu i La Valletta cytacyj na świadków, gdyż prezes sądu oświadczył, iż nie znalazł na to sposobu. (Konstytucja watykańska zabrania kardynałom stawania przed sądami włoskiemi w charakterze świadków; *przyp. red.*)

Turyn 4-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Otwarto napowrót uniwersytet.

Berlin 4-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) —
Ruble w gotówce 199 00 (wczoraj 201.—)
Ruble na dostawę 199 75 (wczoraj 201.—)

Odparcie zarzutów.

Szanowny Redaktorze:

Ze zdziwieniem przeczytałem zamieszczone w nr. 358-ym *Kurjera warszawskiego* z d. 29-go grudnia r. p. ogłoszenie zatytułowane „Brak weterynarza". Powtarzam, ze zdziwieniem odczytałem pomieniony artykuł, skierowany nietylko przeciw mej osobie, jako człowiekowi prywatnemu, ale i przeciw mej działalności weterynaryjnej.

Autor robi mi zarzut niesumiennego spełniania obowiązków i wyzysku dla braku konkurencji. Nie do mnie należy sąd o mej działalności. Jednakże odpowiedzialność moja, wobec opinji moich kljentów, zmusza mnie do wyświetlenia, na jakich danych autor ogłoszenia, p. Leonard Zaleski, opiera swoje względem mnie zarzuty.

Jeszcze w roku 1888-ym dnia 14-go października zawarłem z p. Leonardem Zaleskim, rejentem z Koła i zarazem od paru lat właścicielem wsi Wysokie, umowę dobrowolną na rs. 35 rocznie. Po skończeniu roku, zamiast 35 rs., odebrałem tylko rs. 30. Dziedzic na Wysokiem i rejent uważał za stosowne urwać mi rs. 5, a że nie upierałem się zbytecznie i przemilczałem owe 5 rs., w tym więc roku nie okazał się „Brak weterynarza". Umowa została prolongowaną na rok następny już na rs. 30, i znowu po roku była zastosowana metoda obniżania, tylko, że ze zmniejszonej pensji i mniej urwano—rs. dwa.

I tym razem uległem, a więc i tym razem nie potrzebnym był ze strony p. Leonarda Zaleskiego artykuł z zarzutami o wyzysk.

Umowę przedłużono na rok trzeci, w którym już „umiejący rachować" właściciel Wysokiego postanowił nie dopłacić 15 rs.

Nie będę opisywał szczegółów, gdyż to znacznie rozszerzyłoby rozmiary tego artykułu, ale dla poinformowania redakcji załączam umowę i korespondencję p. Leonarda Zaleskiego w oryginale, a moją w kopji, i proszę ocenić, po czyjej stronie słuszność.

W tym roku wypadł mi wyjazd w sprawach osobistych na dni kilka. Nie mogłem przewidzieć, że wypadnie mi zostać dni kilkanaście. W tym czasie byłem wzywany przez p. Leonarda Zaleskiego przez pocztę, mogłem zadosyć uczynić wezwaniu dopiero po powrocie. Na późniejsze, po moim powrocie, trzykrotne wezwania, w zakwestjonowanem półroczu, za które p. Leonard Zaleski odmówił mi wynagrodzenia, za każdym razem spieszyłem bezzwłocznie, jak to i dawniej zdarzało się, a p. Leonard Zaleski powinien pamiętać, że będąc wezwanym przez niego w nocy około trzeciej godziny, w późnej jesieni, przeszło rok temu, nie dałem na siebie czekać i nie wymawiałem mu to, choć stangret objaśnił mnie, iż koń zachorował przed 24 godzinami, i że było aż nadto czasu, aby wezwać mnie w ciągu dnia.

Mimo, że umową nie byłem obowiązany do uwiadamiania p. Leonarda Zaleskiego o każdorazowym wyjeździe, zgodziłem się, że przyczyna, podana przez niego, dostateczną jest do zerwania istniejącego między nami układu. Zażądałem natomiast wynagrodzenia za oddzielne wizyty w spornem półroczu: za jedną przed mym wyjazdem, a trzy po powrocie z urlopu, razem za 4. P. Leonard Zaleski odmówił mi i tego, na co stanowczo już zgodzić się nie mogłem i wobec czego ujrzał się zmuszonym wypłacić mi całą należność 30 rs. Wtedy to właśnie okazała się gwałtowna potrzeba artykułu „Brak weterynarza".

W artykule czytam: Jeśli w powiecie *par excellence* rolniczym mogło znaleść przyzwoite utrzymanie 9-iu lekarzy, 6-iu aptekarzy i 4-ch rejentów, to napewno dwóch weterynarzy w Kole nie byłoby zawiele."

Otóż: lekarzy, aptekarzy, rejentów, tak dokładnie znający powiat i tak dobrze poinformowany autor, zrachował w całym powiecie, o weterynarzu wspomniał tylko w Kole. Postarał się zapomnieć, że Izbica leży również w powiecie kolskim, i że tam właśnie mieszka drugi weterynarz wolnopraktykujący. Znam tu także wszystkich kolegów na wolnej praktyce osiadłych w sąsiednich miastach powiatowych: w Koninie, w Turku, Łęczycy. Od nich proszę się dowiedzieć, jakie to „skromne lecz przyzwoite utrzymanie" daje ta nasza praktyka. W tych miastach trzymają się oni, bo magistraty od siebie przyznając im pensyjki od stu do dwustu rs., dają jaką taką podstawę bytu.

Praktykując od lat 20-tu w gubernji kaliskiej, a od 16-tu w powiecie kolskim, pamiętam tych kolegów, próbujących osiedlić się po mniejszych miastach, jak: Słupca, Kleczew, Uniejów, Dębie, Kłodawa, Przedecz itp. i wiem, że nie jeden próbować będzie osiedlić się w tych miejscowościach i długo jeszcze napróżno!

U nas zbyt rzadko uciekają się do pomocy weterynarza. Włościanie i koloniści zamożni, nawet bogaci, w razie choroby swojej, żony lub dzieci w wyjątkowych tylko razach i najczęściej w ostatecznej chwili posyłają po lekarza, a cóż mówić o leczeniu zwierząt. Włościanie nasi nie przywykli jeszcze do korzystania z porad weterynaryjnych, a dwory wiejskie ostatniemi czasy ograniczają swoje wydatki do *minimum*, co w części i na nas się odbija.

„U nas—pisze wreszcie mój oskarżyciel—trzeba szukać nawet weterynarza, nie dlatego, że ludzi z wykształceniem weterynaryjnem niema, lecz chyba dlatego, że każdy po skończeniu instytutu marzy o tem, aby mieć odrazu kilka tyśięcy rs. rocznego dochodu."

Proszę mi wskazać tych weterynarzy, którzy to z praktyki mają po kilka tysięcy rs. rocznego dochodu. Ja takich nie znam!..

Racz, Szanowny Redaktorze, w imię bezstronności poświęcić mi miejsce na list niniejszy w swoim organie i przyjmij wyrazy prawdziwego szacunku i poważania. *Stanisław Szczerbiński*,

lekarz weterynaryjny okręgu kolskiego.

Koło d. 8-go stycznia 1892-go r.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego*.)

Piotrków 29-go stycznia.

Na targu tutejszym w chwili obecnej są następujące ceny zboża, chleba i różnych produktów rolnych.

Korzec żyta kosztuje rs. 8, jęczmienia rs. 5.25, gryki 5.50, pszenicy rs. 8.25, grochu rs. 9, owsa 3.40.

Pud zwyczajnej mąki żytniej kosztuje rs. 2.20, pszennej 2.20.

Garniec kaszy jęczmiennej 30 kop., gryczanej 35, pud kaszy pszennej rs. 2.20.

Centnar siana 90 kop., słomy żytniej 50.

Korzec kartofli rs. 3. Kwarta masła 80 kop., funt słoniny 18 k.

Funt wołowiny 12 kop., cielęciny 10, wieprzowiny 12 kop.

Funt chleba pytlowego $4\frac{1}{2}$ kop., razowego 3, pszennego 5 kop.

Robotnikowi pieszemu dziennie płaci się 35 kop., z wozem jednokonnym, na który można zabrać 15 pudów ciężaru rs. 1.30, z wozem dwukonnym, na którym można pomieścić 25 pudów ciężaru, rs. 2.30. *P.*

*

Ostrowiec 18-go stycznia.

Na targu dzisiejszym notowaliśmy ceny zboża i produktów wiejskich:

Korzec żyta średniego rs. 7, wyborowego 7.20, jęczmienia rs. 5, owsa 2.80—3, prosa 7.50—8, grochu polnego okrągłego rs. 8, fasoli rs. 11.

Mąka razowa żytnia $4\frac{1}{2}$ kop. kwarta, pytlowa rs. 1.80 pud, pszenna średnia rs. 2, najcelniejsza rs. 3.

Kasza jęczmienna gruba 7 kop. kwarta, drobna rs. 3.60 pud, jaglana omielona na wiatraku (średnia) rs. 11.50 korzec, tłuczona w stępie rs. 15.30, tatarczana gruba rs. 10.20, średnia 12.80, drobna 17.92, pud otrąb żytnich rs. 1.20.

Korzec kartofli rs. 2.40—2.70, buraki białe po kop. 80, ćwikłowe 1.20, marchew na jarzynę rs. 1.40.

Chleb razowy żytni funt kop. 3, pytlowy $4\frac{1}{2}$ i 5 kop., placek pszenny 5 kop.

Mięsa wołowego funt 9 kop., cielęciny 7, polędwicy wołowej 14, wieprzowej 18, schabu 13 kop.

Zwyczajny sążeń drzewa sosnowego opałowego w lesie bez dostawy rs. 3, z dostawą rs. 4.

Centnar siana rs. 1. *R.*

*

Miechów 24-go stycznia.

Wogóle zniżka żyta ogromna, jak również owsa. Żyto w cenie od rs. 7—7,15 za korzec, pszenica wyborowa rs. 7.75, średnia 7.50, gorsza 7,20, jęczmień wyborowy 5.60, średni 5.20, gorszy 4.80, owies 2.70, kartofle 2.50, bób rs. 7.15, siano 1.05, słoma 58 kop., koniczyna rs. 1,20, groch 7.80, polny biały 9.60.

Wołowina 11 kop. funt z wołów opasowych sprowadzanych, cielęcina 8 kop., wieprzowina 12 kop. Wogóle mięso bardzo dobre.

Rzepak rs. 9.50 korzec, zdrożał z powodu zagrożonych plantacyj w powiatach: miechowskim, pinczowskim, skalbmierskim oraz na Powiślu, wskutek wymarznięcia podczas bezśnieżnej zimy. Wogóle nawet chęci niema na robienie tranzakcyj rzepakiem, ponieważ zbiór przyszłoroczny jest nader niepewny.

Pomimo spadku cen żyta, ceny chleba pozostały jak dawniej, funt bowiem pytlowego kosztuje $4\frac{1}{2}$ kop., razowego 3 kop.

Jaja idą za granicę, a wskutek ceny nizkiej rubla, handlarze zagraniczni robią dobre interesy, płacąc nawet dość znaczną stosunkowo cenę, bo rs. 1.35 kop. za kopę.

Owoc wogóle mamy sprowadzany aż z Warszawy. *M.*

*

Wolbrom 25-go stycznia.

Ceny wogóle uległy zmianom bardzo nieznacznym, mianowicie chyliły się ciągle ku zniżce żyta i owsa. Pszenica poszukiwana więcej, aniżeli żyto, które bezustannie przychodzi z Cesarstwa koleją dąbrowską. Nawet kupcy, którzy porobili poprzednio kontrakty, a z powodu tego, że żyto zupełnie nie sypie, nie otrzymali od sprzedających ziarna, są kontenci z tego i zadawalniają się oddaniem pieniędzy z małym procentem. Z powodu znacznego dowozu z Cesarstwa, rokować nie można nawet na przyszłość polepszenia cen żyta.

Korzec żyta płacimy rs. 7—7.35, pszenicy od rs. 7.35 do 7.80. Na ostatnim targu przywieziono, z powodu dobrej drogi, około 500 korcy zboża; jęczmień browarny wyborowy sprzedawano po rs. 6, zwyczajny 5.20—5.38, owies do rs. 3.30 za korzec, groch rs. 8, biały rs. 10 korzec (260 f.), kartofle rs. 3.10 (280 f.).

Mąka pszenna nr. 000 rs. 13, nr. 0 rs. 10.75 i wyborowa rs. 10.50, żytnia piekarska rs. 10 kop. 30, gorsza rs. 10.

Chleb pytlowy funt $4\frac{1}{2}$ kop., pszenny i żytni razowy $3\frac{1}{2}$, 3 i $2\frac{1}{2}$ kop.

Mięso wołowe funt 10 kop., ale nieszczególnej dobroci, cielęce $7\frac{1}{2}$—8 kop., baranina (rzadka) $12\frac{1}{2}$, wieprzowina 12 kop.

Koniczyna, siano i słoma do Sosnowca i Będzina wywożone, więc na targu ich niema. Większemi partjami zakupują je do miejscowości fabrycznych, a mianowicie: do kopalni węgla Niwki i sąsiednich, koniczynę po rs. 1.30, siano 1.10, słomę 65 kop. za centnar (120 f.). *M.*

Z SĄDÓW.

W dniu jutrzejszym w II-im wydziale karnym sądu okręgowego rozpatrywaną będzie sprawa Dawida Finkelsteina, oskarżonego o fałszywe oskarżenie urzędnika wydziału śledczego.

Pomiędzy świadkami figurują: jenerał-major Kleigels, naczelnik wydziału śledczego Hryniewiecki i inni.

*

Sprawa Krawczyńskiego, skazanego za usiłowanie zabójstwa Luxa, rozpatrywana będzie w izbie sądowej dnia 12-go b. m.

*

D. 20-go z. m. w wydziale kryminalnym sądu okręgowego wileńskiego roztrząsano sprawę hr. Milewskiego z plenipotentem ks. Hohenlohe'go, p. Knorre, który hrabiego Milewskiego oskarżał o oszczerstwo.

Skargę swoją opierał pan K. na tem, że przed kilkoma miesiącami, gdy rozpatrywano w sądzie okręgowym sprawę, tyczącą się zerwania umowy co do sprzedaży Zwierzyńca hr. Milewskiemu, tenże po zerwaniu przez p. Knorrego umowy sprzedaży i po odprzedaniu Zwierzyńca p. Bergowi, wyraził się, że p. Knorre nadwyżkę ze sprzedaży „schował sobie do kieszeni". Słowa te właśnie były przedmiotem sprawy, roztrząsanie jej wszakże odroczone zostało, ponieważ przed terminem hr. Milewski zażądał, aby w charakterze świadków zawezwać księżnę Hohenlohe i Rachelę Plamm z Kowna.

Sąd przychylił się do tego żądania. *L.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Karolowi.* — Dla stałych mieszkańców m. Warszawy bilet na prawo trzymania broni palnej wydaje kancelarja warszawskiego oberpolicmajstra. W tym celu należy zrobić podanie i dołączyć dwie marki po 80 kop.

— *Panu P. S., właścicielowi posesji.* — Po zasięgnięciu źródłowej informacji, zawiadamiamy, iż kasy magistratu nie przyjmowały podatku szacunkowego, kwaterunkowego, mimo oznaczonego każdorocznie na to terminu, z tego powodu, iż na r. b. ustanawiają się nowe normy podatkowe podług rezultatów, jakie wykazane zostały przez ostatnią lustrację dochodu z domów. Czynności lustracyjne jeszcze nie zostały ostatecznie załatwione, a ztąd i rejestry biercze do poboru podatków nie mogły być jeszcze kasom przesłane. Jak tylko to nastąpi, właściciele domów odbiorą bezpłatne zawiadomienia o ilości przypadających od nich podatków skarbowych i miejskich i wtedy już nie doznają żadnej zwłoki w ich zapłaceniu. Wogóle rzekomy ten nieporządek jest tylko wyjątkowym wypadkiem z tytułu okresu lustracyjnego.

— *Panu A. Bor. w Kaliszu.*—Lista już zamknięta.

— *Ofiarodawcom.*—W tej formie nie możemy.

— *Prenumeratorowi.*—Projekt zmian podobno już jest w zasadzie zatwierdzony, chodzi tylko o... fundusze. Co do prze

nosin do ogrodu Saskiego, większość bywalców jest przeciwnego zdania.

— *Panu S. N.*—Nadany dzieciom cudzoziemców, urodzonym i wychowanym w obrębie państwa rosyjskiego, przywilej przyjęcia tutejszego poddaństwa bez 5-letniego formalnego osiedlenia w kraju, służy im tylko przez jeden rok po dojściu do pełnoletności; po ukończeniu zaś 21 lat wieku ulegają one w tej mierze skutkom przepisów ogólnych. Dokładne wskazówki w tym przedmiocie podaliśmy w odpowiedziach redakcji w №№ 90, 94, 118, 124 i 313 *Kurjera* z r. z. Inne żądane szczegóły znajdzie pan w odpowiedzi „Cudzoziemcowi".

— *Panu W. A.* — Zwolennikami systemu protekcyjnego w handlu byli w XVII wieku merkantyliści, w późniejszych czasach Carey („Zasady nauki społecznej") i Fr. List („System narodowy ekonomji"); wreszcie w najnowszej dobie skłaniają się do tegoż kierunku wszyscy t. zw. socjaliści z katedry. Przeciwnie, stronnikami wolnego handlu byli fizjokraci XVIII-go wieku, a potem cała szkoła manchesterska ze wszystkimi jej epigonami. Ogólny obraz tej kwestji znajdzie pan w podręcznikach ekonomji politycznej, z dzieł zaś nowszych, specjalnie dotyczących powyższego przedmiotu, możemy wymienić: Lammers (*„Die geschichtliche Entwickelung des Freihandels"*, 1873), Prince-Smith (*„Gesammelte Schrifften"*, 1879), Walzker (*„Schützrolle, Laissez faire und Freihandel"*, 1880).

— *Studentowi szkoły handlowej w Antwerpji.*— Jedyną drogą do pożądanego przez pana celu jest przysposobienie (adoptacja), które w prawie cywilnem Cesarstwa istnieje dopiero od r. z., na mocy Najwyżej zatwierdzonego w d. 12-ym marca zdania rady państwa („Zbiór praw" № 32, poz. 352). Przysposabiać w Cesarstwie mogą osoby bezdzietne, mające 30 lat i przynajmniej o lat 18 starsze od adoptowanego—za zgodą zarówno jego samego, jako też jego rodziców lub opiekunów. Połączenie dwóch nazwisk jest możliwe. Podanie o adoptację wnieść należy do sądu okręgowego podług miejsca zamieszkania którejbądź ze stron interesowanych. Bliższych informacyj udzieli adwokat.

— *Pracowitej.*—Nie mamy tego adresu.

— *Pani Oli.*—I mieć go nie będzie...

GIEŁDA.

Warszawa 4-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały dość różnorodne kursy, ceniły bowiem ruble po 201, 201 w zaofiarowaniu, 200.75 i 200.75 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursom 49.75 i 49.82½ bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.85 (równia 200.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz wobec gorszych taksacyj i wypływającego ztąd braku oddawców podniosło tę cenę do 50 (t. j. 200 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 20 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. b. po 50 i 50.10 i w końcu b. m. po 49.90, 49.92½, 49.95, 49.97½ i 50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.85, 49.87½, 49.90, 49.92½, 49.95, 49.97½ i 50, przeważnie jednak po kursach 49.90, 49.92½ i 49.95. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.16, na Paryż 40.70 i na Wiedeń 87.

W papierach obroty średnie lecz dość żwawe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 1,000 po 97.85, oraz za kilkanaście tysięcy rubli w pięciosetkach po 97.70. Wschodniej pożyczki kupiono kilka tysięcy III-ej em. po 103.40. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 95.50, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.— I-ej s. i po 101.30 II-ej, III, IV-ej i V-ej s., a umieszczono kilka tys. I serji po 101.75, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101,10. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102 I-ej serji, po 101.75 II-ej, po 101 III-ej ser., po 100.50 IV-ej i 100.35 V-ej ser., której poszukiwano po 101.10, wzięto zaś kilka tysięcy III-ej s. po 100.85, oraz kilkadziesiąt tys. ostatniej serji po 100.20 i 100.25. Listy zastawne m. Łodzi w żądaniu bez pokupu, po 99 I-ej ser. i po 98.50 II-ej, III i IV-ej s. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 99.40. Ulokowano kilka tys. listów zastawnych 5% wileńskich po 100.

Sprzedano kilka akcyj warsz. Banku dyskontowego po 315.

Zapłacono rs. $1.63\frac{1}{8}$ i $1.63\frac{1}{4}$ za kilka tys. kuponów celnych, przy żądaniu po 1.63½, oraz 50 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.15, za Londyn krótki 10.16, za Paryż krótki 40.75 i za Wiedeń krótki 86.90. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.11^5 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.85 — 2%. Dowozy dostateczne. Usposobienie cokolwiek lepsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. okowity rs. 11.05.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym lutego.—Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 500 korcy. Przy mocnej tendencji i zwyżkowej dążności notowań za wyborową osiągano po 8.70, białą 8.40—8.50, za pstrą 8.20—8.25. Żytem wcale obrotów nie dokonywano, ponieważ nie było wcale zaofiarowania. Owies bez zmiany, dowóz wynosił 200 korcy, płacono po 2.85 do 3.30 stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 3 lutego 1892 r.

	wyszło:		pozostaje	
Żyta	3	wagonów	78	wagonów
Owsa	—	"	95	"
Mąki żytniej	—	"	48	"
Mąki pszennej	2	"	24	"
Kaszy jaglanej	1	"	887	"
Kaszy gryczanej	—	"	20	"
Ryżu	—	"	—	"
Pszenicy	—	"	70	"
Jęczmienia	—	"	91	"
Grochu	—	"	7	"
Gryki	—	"	4	"
Cebuli	—	"	—	"
Fasoli	1	"	3	"
Łoju	—	"	13	"
Makuchów	—	"	1	"
Mąki kartoflanej	—	"	80	"
Cukru	—	"	2	"
Rodzenków	—	"	—	"
Żelaza	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"
Razem	7	wagonów	873	wagonów

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od	—	do 136	kop. za pud.
Jęczmień	od	—	do 110	" " "
Owies	od	—	do 97	" " "
Kasza jaglana	od	—	do 150	" " "

Gdańsk 1-go lutego. — Pszenica miała dziś usposobienie słabe, oraz ceny nieuregulowane i silnie zniżkowe; część nie wielkiego dowozu pozostała niesprzedaną. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na luty-marzec 177 mar. w zaofiarowaniu, 176 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 178 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 181 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 178 mar. Wypowiedziano 300 tonn. Żyto słabo; towar gotowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 175 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 178 mar., tranzytowego 177 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień bez obrotu. Wyka polska tranzyto pstra 90 m. za tonnę targowano. Kukurydza rumuńska tranzyto 128 mar. za tonnę płacono. Koński bon krajowy 146 mar. za tonnę targowano. Łubin krajowy niebieski wilgotny 55 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średniogrube 5.30 mar. za 50 kilogramów targowano. Koniczyna nasienna biała 45 m., 50 m., 55 m., 58 m., 65 i 70 m., czerwona 41 m., 50 m., szwedzka 68 mar. Tymotka 16 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 63½ mar. w poszukiwaniu, na luty 63½ mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 63½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 44 płacono, na luty 44 mar. w poszukiwaniu, na marzec-maj 44¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja wyczekująca, a w Magdeburgu początkowo słaba, później zaś stała. Kurs w Gdańsku 200.05 mar. za 100 rs.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Ogólne położenie handlu zbożowego w Cesarswie w ciągu ubiegłego tygodnia nie uległo prawie żadnej zmianie. Owies coraz mocnie z powodu znacznych zakupów przez ajentów ziemskich. Gryka miała również większy popyt, gdyż poszukiwana jest głównie w okręgach fabrycznych. Mąka pszenna miała popyt chwilowy tylko; ceny tego produktu spadają po dawnemu. Położenie rynku mącznego jest bardzo niezadawalniające z powodu wysokich cen zboża i nieznacznego odbytu produktu gotowego, a jak donoszą z niektórych okręgów, wielu młynarzy zamierza ograniczyć swą produkcję. W północnych gubernjach czarnoziemnych dostawa na rynki zwiększyła się trochę, a jednocześnie zwiększyło się także zapotrzebowanie, zwłaszcza na owies dla ziemstw, tak dalece, iż znaczna część sprzedaży dokonana została z zapisów. Ceny wszystkich gatunków zboża pozostały bez zmiany, tylko owies podniósł się nieco w cenie. Zresztą z niektórych miejscowości tego okręgu, głównie z gubernij riazańskiej i penzeńskiej, donoszą o zniżce cen. — Na dolno i średnio-wołżskich i wschodnich rynkach tendencja w dalszym ciągu zniżkowa. — W Niżnym Nowogrodzie w ostatnich czasach zakupiło ziemstwo około 600,000 pudów rozmaitego zboża, co zmniejszyło znacznie miejscowe zapasy, lecz nie wpłynęło na podniesienie cen, ponieważ na giełdzie zboże z południowych portów zaofiarowane jest w wielkich ilościach; należy również zwrócić uwagę na dostarczenie do Niżnego Nowogrodu znacznych partyj z Warszawy i Nikołajewa, a dalsze partje z tych miejscowości są spodziewane. — W gubernjach przemysłowych rynki ożywiły się znacznie, a w niektórych miejscowościach ruch był nawet większy aniżeli w r. z.; ceny żyta spadają, owies jednakże trzyma się wciąż mocno. — W gubernjach zachodnich znaczna dostawa zboża w ostatnich czasach spowodowała zniżkę cen, która utrzymała się dotąd, pomimo zmniejszenia dowozów; tylko w niektórych miejscowościach, przeważnie gubernji grodzieńskiej, ceny podnoszą się z powodu zakupów, dokonywanych przez intendenturę. — W gubernjach południowo-zachodnich, południowych i średnich czarno-ziemnych daje się zauważyć spadek cen; spadek ten dotyczy głównie żyta, z powodu zaprzestania zakupów przez ziemstwa i młynarzy, przy ogromnym dowozie. — Na Kaukazie z powodu błota rynki są bezczynne; toż samo dzieje się w portach.

Oleje i makuchy. Położenie na rynku olejów jest prawie bez zmiany, ale w każdym razie usposobienie targu jest dobre i mocne, za wyjątkiem dla oleju lnianego, którego cena uległa znacznej stosunkowo redukcji; pochodzi to prawdopodobnie ztąd, iż siemię lniane za granicą staniało, wskutek czego wywóz się zmniejszył, a co za tem idzie i ceny spadły, pociągając za sobą obniżenie się ceny tego oleju; żądają rs. 5.30 do rs. 5.50. Kupcy wobec takiej obniżki przyjęli postawę wyczekującą, zwłaszcza, iż wielu z nich, wobec poprzednich ciągłych podskoków zwyżkowych, zaopatrzyli się dość znacznie. Olej rzepakowy w dalszym ciągu mocno, przy żądaniu i płaceniu rs. 5.50 do rs. 5.55. Konopnego oleju również ceny mocne, ale ponieważ obecnie olejem tym prawie zupełnie się u nas nie obraca, przeto i ceny jego ściśle oznaczyć się nie daje; podobno żądają wyżej rs. 6, tak samo jak za słonecznikowy. Makuchy stosunkowo drogie, chociaż cena lnianych jest nieco tańsza, od rs. 1.05 do rs. 1.10, a o jakie 10 kop. niżej za rzepakowe.

Szarada.

(Ułożył S. A.)

Pierwsze, drugie i *trzecie* dolegliwość znana,
Która tak trapi chłopa, jak wielkiego pana.
Piąta z pierwszą jest różna, ale zawsze płynie,
Pierwsza z czwartą ptak, który z złości swojej słynie.
Wszyscy choć nie artyści, lecz za nich się mają,
Bo talent swój jak mogą, ludziom narzucają.

Rozwiązanie arytmogryfu artystycznego, umieszczonego w numerze 27-ym.

HELENA MODRZEJEWSKA.

1) **H**ugonoci.
2) L**E**szczyński.
3) Li**L**la Weneda
4) Wes**E**le Figara.
5) Nasi **N**ajserdeczniejsi.
6) Przyj**A**ciółka żon.
7) Arja i **M**essalina.
8) Mizantr**O**p.
9) Przeszko**D**a.
10) Niema z Po**R**tici.
11) Pan Dama**Z**y.
12) Córka R.gimentu.
13) Komed**J**a.
14) Lukr**E**cja Borgja.
15) Dzi**W**ak.
16) Po**S**ażna jedynaczka.
17) A**K**torowie dworu.
18) **A**drjanna Lecouvreur

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: A. E. Folman, L. Korzeniowska z córką, Z. Dobrzyńska, L. Bądzyńska, Micia i Niunia, M. Malinowska, J. Wolberg, Niezapominajka, Andziula S., G. Halpern, A. Nower, Anielcia, H. Wyczałkowska, S. Rubinstein, Janota, Mania C. i Berta H., E. Myślińska, S. Hirszbandówna, H. Grützhendler, A. Olechowska, M. Wróllówna, M. Szaladejska, Helena B., A. Zupańska, M. Grossman, A. Błońska, F. Neumark, Heniusia, Ogrodowa Konwalijka, Bolesława, H. Hoppenfeld, W. Szmidt, R. Littauer, S. Bersohn, B. E. Liljental, D. Folman, Marja Doz., M. Towiańska, S. Złotowska, E. Atlas, M. Blank, M. Jurczyńska, F. Sieradzer, H. Stroynowska, Marja Brzosto..., E. Neuding, W. Bałażyńska, Grzechotowska, Siostry Róże, S. R., H. M., Eis..., T. Weinkiper, J. Feigenbaum, A. Ciechanow, J. Michałowska, R. Eppelbaum, B. Radzińska, F. Bornstein, S. Szuldberg, Marysieńka Ros., S. Eppelbaum, B. Koch., Ada i Ruta B., H. Heyman, W. Bawarska, Josefina Śliw., Irenka, Józia, Ziutka, M. Rohan, Jadzia, Z. Tesznerówna, Helena P., S. Silberholtz, F. Neumark, J. Popielawska, M. Minkin, M. i J. Knollówny, M. i K. Paschalskie, Charlotta i Andziula S., B. Goldbaum, B. Kwiatuszyńska, K. i L. Teitelbaum, H. Odonicz, Joasia W., D. Lewicka, M. Fromberg, J. i S. Lesserroth, L. Halpern; panowie: A. Fromberg, T. Kawon, J. Krynicki i Janek P., B. P. i W. Popielawscy, Hegner, R. Kurlandzki, L. Goldberg, Ignaś, Jasio i Pawcio, Emil B., Tęczyński, L. Nissensohn, G. Trok, C. Obrębski, Zelmarek, S. Rosenblat, J. Chanes, H. Goldman, Kazio, Fijołek, St. M. St. i Br. Z., Stypiński, K. Korzeniowski, J. Neumark, J. Freider, J. Horowitz, M. Marguljes, A. Aładin, S. Lipski, W. Teitelbaum, B. Glas, H. Cynamon i M. Friedman, Julek i Lucyperek, Monos i Bawidamek, W. Wróbel, A. Halpern, A. Zieleńczyk, J. Goldman, C. B. Prztyk, L. Seredyński, B. Brauer, J. Mittelstaedt, F. Klozenberg, S. Audax, G. Szmidt, W. Brandt, K. i W. Rojek, J. Silberstein, H. Mentlik, L. Goldstein, M. Lobelfeld, L. Satz i M. Bemski, W. Łoz., H. Bem, M. Bujaner, H. Filman, A. Hepner, A. Stertz, S. Olsztyński, Kubuś Naz..., B. Dunin, L. Surowiecki, P. Levittoux, B. Kossakowski, Z. Z. i W. Ż., L. Redlus, W. Knaff, J. Żolisławski, A. Neuding, W. Brokman, M. Pechnik, E. Zdrój, H. Malipan, A. Szlak, F. Fitkał, W. Żukowski, J. Neuding, S. Rzepski, W. Budrys, Zbigniew M., J. Spielrein, J. Halpern, J. Rubinstein, H. Grünberg, J. Hantower, G. Simon, M. Spitzbarth, Soninek i Ziłowek, S. Iwaszyński, E. Koerner, G. Heymann, A. Krawczyk, S. Glas, J. Krawczunas, Z. J. W. i Zdz. Frendzel, Orjon, D. Śliwicki, O. Zilm, L. Lejzerowicz, Kazio G., W. Danziger, S. Kamieński, W. Majewski, J. Grützhaendler, R. Boyen, J. Bentman, B. Szkop, H. Grünszpan, Pankracy, Serwacy i Bonifacy, H. G. Kipman, J. Engelman, E. Dutlinger, W. Grünber, E. Weksler, H. i N. Nowacki, K. i M. Klopók, K. Mitkiewicz, T. Vogelbaum, J. Blankstein, L. Wargon i M. Izower, A. Hirschfeld i J. Kamiński, J. Kostryński, Bawidamek, 607, B. Lesselroth; z prowincji: Jadzia i Wandzia P., oraz Józia W. i Brońcia S. z nad Bzury, Ewelina, S. i R. Srebrni z Łodzi, P. Hirschberg z Wilna, Bernard Zimn...a z Częstochowy, G. Dońska i Idziuś L. z Noworadomska, M. Mokrzycka z Brześcia Litewskiego, Wygwizdów z Będzina, S. Urstein z Noworadomska, J. Rontaler z Łodzi, A. Bitdorf z Łodzi, E. Aftlowa z Mazowiecka, H. Warszawska z siostrą z Ostrów, Leontyna B z Łodzi, E. Cederbaum z Lublina, M. A. Binenthalowie z Kielc, Adzia i Runia M. z Łodzi, M. Zbiegniewski z Bzina, S Haber Lublina, Ekscentryk z Nasielska, Gustawa F. z Nieszawy, Celina i Leon H. z Aleksandrowa pogranicznego, J. i S. Lachmanowie z Łodzi, H. Kon z Częstochowy, R. Jungiewicz z Kielc, L. Pinkus z Łodzi, J. Szykier z Szadku, P. Godfryd ze Szczęśliwic, J. A. Pruszyccy z Częstochowy, Marja R. i A. Rajchman z Piotrkowa, Róża S. z Łodz, F. i Z. Jaszyńscy z Grodna, Frania i Adolf Z. z Fastowa.

ODPOWIEDZI.

— ***Dysiowi.***—**Szaradę zużytkujemy, acz w zmienionej nieco formie.**

— ***Panu Zygmuntowi Mus.*** — **Przeróbka temiż samemi co i oryginał grzeszy niedokładnościami. Brak mianowicie w wierszu średniówki, takie zaś zdanie jak „do treści osnowy" jest wprost niemożliwe. Raz jeszcze zalecamy panu uważniej wczytywać się w tego rodzaju zadania w naszym „Kurjerze"—inaczej trudno mu będzie z regułą pisania się zaznajomić. Co do propozycji, na wstępie listu zamieszczonej, w niczem sz. pani dopomódz nie jesteśmy w stanie.**

— ***Bezimiennemu szaradziście.***—**Ani „Żarty", ani „Nożyce" ani tembardziej „Dogmat" lub „Natalja" do druku się nie kwalifikują.**

— *Gerwazemu i Protazemu.* — Określenie „*wszystkiego*," zawarte w końcu szarady, nie pasuje do słowa, rozwiązującego zadanie. Ztąd i rzecz cała do druku się nie kwalifikuje.

— *Panu S. Ant.*—Szarada będzie drukowana.

— *Wioślarce.*—Zagadka w koszu.

— *Omedze.*—Nie zamieścimy.

— *Pani Marji Tow.*—Przedewszystkiem rozwiązanie jej, acz przyjęte osobiście, nie było jednak pierwszem, powtóre zaś i co najważniejsza, rywalizacja, o jakiej sz. pani wspomina, nie jest na miejscu, listy bowiem dobrze rozwiązujących nie są układane koleją nadchodzących rozwiązań, ale ryczałtowo. Nienależy zatem mniemać, iż pierwszy na liście jest istotnie pierwszym, nadsyłającym dobre rozwiązanie danego zadania.

— *Pani Gustawie Doń z Nowo-Radomska.* — Odpowiedź w kwestji, zamieszczonej w końcu listu, znajdzie sz. pani niezadługo w rubryce odpowiedzi ogólnych.

— *Panu Teofilowi Vog.* — Odpowiedź poprzednia stosuje się i do sz. pana.

— *Pani Josephinie Śliw.* — Terminu zamieszczenia oznaczyć nie możemy. Co do pytań następnych: „sukces" znaczy powodzenie trjumf „entuzjasta" człowiek przejmujący się czemś zbytecznie, gorączkujący,— „fanatyk", człowiek oddany danej idei w zupełności „burleska"=fanfaronada, śmieszność, w ostatnich zaś czasach rodzaj swywolnej piosenki, „sans façon"=bez ceremonji, „sui generis"=swojego rodzaju,—„hetera" wreszcie, kobieta wolnych obyczajów.

— *Panu E. C., wieloletniemu prenumeratorowi z Lublina.* — Najuprzejmiej przepraszamy sz. pana za pominięcie, było ono jednak dziełem przypadku, któremu wiele bardzo osób uległo.

— *Pani C. H.*—Szaradę zużytkujemy.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Warszawy zawiadamia, że zastawione w tutejszym lombardzie fanty jako to: srebro i złoto różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, oraz wyroby jedwabne, płócienne, wełniane i tym podobne, których właściciele w oznaczonym terminie nie wykupili lub prolongować zaniedbali, sprzedane będą przez publiczną licytacją w lokalu kasy lombardu w gmachu Ratusza.

Licytacja rozpocznie się dnia 4 (16) marca 1892 r. o godz. 9 zrana, trwać będzie do godziny 1-ej z południa tegoż dnia, oraz dni następnych w tychże samych godzinach do czasu zupełnego rozprzedania fantów.

Licytacja nie będzie się odbywać w dni świątecznie i uroczystości dworskie.

Za wykupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów oznaczony został do dnia 1 (13) lutego r. b. przed upływem więc tego terminu do kasy lombardu o wykupienie lub prolongowanie fantów zgłosić się należy. 175r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tadeusz-Michał.—Błagam, donieś, co znaczy brak wszelkiej odpowiedzi? Odpisz—bo niepewność dobija. 448

— **E. B. D.—Proszę pamiętać.**
442 **Poniedziałek 5.—Rok.**

— **Dla S. X.**
„Zgadzam się." **437**

— *Sprostowanie.* — W zamieszczonem w № 32-im *Kurjera* w dziale reklam zawiadomieniu p. Jana Czyżewskiego o objęciu z dniem 1-ym lutego r. b. zarządu kuchni w resursie obywatelskiej, mylnie wydrukowano w dniu 4-ym lutego.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus**, przez opieczętowane deklaracje

na dzierżawę od 1 (13) Lutego 1892 do 1 (13) Stycznia 1894 r., dwóch sklepów w głównym gmachu Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, a mianowicie:

1) Sklepu № 33, od rs. 77 kop. 31 rocznie.
2) Sklepu № 108, od rs. 102 kop. 91 „

Sklepy te oddają się w dzierżawę na risico teraźniejszych dzierżawców, nie spełniających warunków kontraktu.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 163r

Restauracja pod Nową Gwiazdą, Bielańska 5.

Dziś po raz drugi i codziennie

KONCERT

Orkiestry Włościańskiej ze Skały z pod Ojcowa, pod dyrekcją

Ryszarda Rohaczka.

Wejście bezpłatne.

158R Z uszanowaniem **M. Koller.**

Ample i Latarnie Weneckie,

według modeli z kościoła św. Marka i pałacu dożów w Wenecji.

poleca **S. Gąsiorowski, Chmielna 35.** 63

„JERSEY-BAZAR,"

Krakowskie-Przedmieście Nr 1.

Nowo-otworzony Skład fabryczny, poleca wielki wybór **Staników trykotowych, Żakietów, Ubiorków dziecinnych, Matynek, Fryz, Wolantów, Żabotów** oraz piękną kolekcję **Woalek.**

152 **C. LESKI.**

DLA PAŃ!!

Dla dogodności Szan. Pań założyłam zakład reparacji gorsetów. Najbardziej zużytym, za nizką opłatę, przywraca się pierwotny fason i świeżość.—Nowolipie 8, mieszk. 11. 137

OGŁOSZENIE.

Orenburski Nr 2 pułk kozaków wzywa życzących podjąć się wykonania wszelkich potrzeb do umundurowania niższych stopni pułku w ciągu lat 1892—1894, ażeby w tym celu przybyć raczyli na licytację, odbyć się mającą w dniu 3 (15) Lutego r. b. 1892, w kancelarji pułkowej w Warszawie, przy ulicy Nowowielkiej Nr 11.—Warunki dotyczące powyższego przedsiębiorstwa są do przejrzenia każdodziennie u sekretarza tejże kancelarji.

Mający zamiar przyjąć udział w licytacji, złożyć winni stosowną deklarację na piśmie i załączyć wadjum tymczasowe w ilości 1,000 rubli. 130r

---

MAGAZYN MEBLI
HERMANA REISS,

68R

Plac Zielony, Erywańska № 18,

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.



EAU de LYS de LOHSE

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy.

GUSTAW LOHSE,

Perfumer Nadworny, Berlin, 45 Jägerstrasse 46.

Do nabycia w Warszawie u pp.: Alexander et Marcelli Aleksandra Lipinka, W. [illegible], Ludwika Hotel Europejski, [illegible], Władysława Bednawskiego i. t. p.

Nauka i wychowanie.

Adres: bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa, nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani, rządcy dóbr, leśnicy i inni oficjaliści są do umieszczenia zaraz. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8, parter, czwarty dom od Świętokrzyzkiej. 3708

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 3051

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 200r

Chcę udzielać lekcyj języka russkiego za francuzką lub niemiecką konwersację. Leopoldyna № 33, m. 6. 3567

Francuzka może dostać mieszkanie za godzinę dziennie lekcyj. Elektoralna 10, mieszkania 7. 3642

Francuzka szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczęły się kursa kroju systemem Laférière i Worth'a: szycia, krawatów, deskowych robót, gorseciarstwa, kapelusznictwa, terracoty, barbotiny introligatorstwa, malowania na porcelanie, jedwabiach. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Lekcje kroju ranne i poobiednie. Kapelusznictwa wykłada uczennica Percheron. 3626

Korepetycyj poszukuje student uniwersytetu, matematyk, posiadający francuzki i niemiecki (teoretycznie). Bracka 10, mieszkania 16. 302r.

Niemieckiego języka konwersacji udziela nauczyciel. Trębacka 4. Wiadomość u szwajcara. 3227

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela muzyki, także na swoim fortepianie. Hoża 38, m. 5, od 1—3. 3401.

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 7, od 4—7 wieczorem. 3350

Nauczyciel wychowawczo uzdolniony poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie. Wiadomość: Widok 14, Przegląd pedagogiczny, godziny 2—4. 3586

Potrzebna francuzka wykształcona na demi-place, za całodzienne utrzymanie, pokój oddzielny, dwie godziny ranne. Chmielna № 58, m. 1. 3431.

Przygotowuję do szkół realnych, udzielam lekcyj russkiego, francuzki i niemiecki teoretycznie. Oferty zostawiać u stróża domu № 14 Widok, dla J. K. 3318

Potrzebna niemka na demi-place, z małemi wymaganiami. Senatorska 19—17. 3650

Potrzebny korepetytor, realista, wyższej klasy. Oferty w Kurjerze „Korepetytor." 3699

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat d. № 55, mieszkania 21. 3636

W zamian za muzykę, życzę pobierać konwersację niemiecką. Ceglana 1, mieszkania 8. 324r

Doniesienia osobiste.

A. B. C. ma list poste-restante. 3576

Baronowi wysłałam list pod lit. T. S. 3679

Dla „Marychny" list na poczcie. 3619

Dla „Zapałki" list na poczcie. 3618

Dla „Osieroconej Janiny 20" list na poczcie. 3713

Dla Wieśniaczki G. J. list na poczcie poste-restante. 3720

Inżenier ze stałą posadą życzy poznać w celach matrymonjalnych pannę lub wdowę wykształconą. Oferty pod „Inżenier cywilny D. Ż." poste-restante Warszawa. 3332

„Janusz Artur" ma list na poczcie. 3616

Kawaler lat 29, inteligentny, katolik, łagodnego charakteru, właściciel apteki, posiadający przytem nieco gotówki, poszukuje dozgonnej towarzyszki życia, panny lub młodej wdowy, w wieku od lat 18—24, łagodnego charakteru, miłej powierzchowności, starannie i praktycznie wychowanej, skromnych wymagań, z odpowiednim posagiem lub bez takowego. Łaskawe oferty nadsyłać proszę do Białegostoku, gub. grodzieńskiej, poste-restante Ryszardowi P., o wysłaniu zawiadamiając w Kurjerze. Dyskrecję zapewniam słowem uczciwego człowieka. 3425

Kawaler lat 30, szlachcic, brunet, bardzo przystojny, urzędnik instytucji rządowej, mający rocznej pensji 900 rs. i w gotówce 15,000 rs., pragnie serjo ożenić się w tym karnawale z jasną blondynką z niebieskiemi lub szaremi oczyma, niekoniecznie przystojną, byle miłą, dobrego charakteru, bez posagu. Oferty dla „Antonjusza XX 100000/99." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 3529

List dla „Elizy z Ukrainy" do odebrania na poczcie od Pracownika X. 3737

Karol raczy odebrać list poste-restante od Brunetki S. S. 3719

List dla „Franciszka Stanisława" wysłany poste-restante. 3590

Listy dla M. H. L. Bruneta z Kruczej i Inżeniera cywilnego D. Ż. wysłano. 3620

List dla C. K. 0. 0. na poczcie. 3702

List dla „Inżeniera cywilnego D. Ż." wysłany. 3664

„Zgoda", „Władysław Szym...", „K. 55 K." mają listy na poczcie. 3564

Panna lat 24, przystojna, blondynka, ewangeliczka, wykształcona, dobrze wychowana, skromna, pracowita i gospodarna, córka przemysłowca w Łodzi, mająca 2,000 rs. posagu zaraz, a przeszło 6,000 na przyszłość, zahypotekowane i zupełnie pewne, poszukuje męża, ewangelika, do lat 40, przyzwoitego, mającego byt zapewniony. Tylko poważnie traktowane oferty adresować proszę dla „Jedynaczka 2000" poste-restante Warszawa, z doniesieniem o wysłaniu w Kurjerze. Dyskrecja honorowa. 3336

Rzemieślnik, kawaler, lat 26, katolik, blondyn, posiadający swój własny interes, dający rs. 2,000 rocznie, poszukuje żony, panny, średnio wykształconej, przyjemnej powierzchowności, obeznanej z gospodarstwem domowem, z wyprawą i niejakim posagiem, córki rzemieślników mają pierwszeństwo. Oferty osób traktujących rzecz serjo upraszа poste-restaate dla „J. K. 2000". O złożeniu proszę zawiadomić przez Kurjer Warsz. 3407

Wdowa w sile wieku, bardzo sympatyczna, wykształcona, utalentowana, pracowita, gospodarna, nie mając celu życia, poszukuje męża, wdowca dzietnego, z przyzwoitem utrzymaniem, zacnego, inteligentnego. Skoro znajdzie prawdziwego przyjaciela, opiekuna, całem sercem poświęci się wychowaniu, wykształceniu dziatek jego. Oferty serjo proszę składać poste-restante dla „Poświęcenia", do odebrania za okazaniem kwitu ogłoszenia. O złożeniu zawiadomić w Kurjerze. 3203

Warszawiak młody, inteligentny, przystojny, mający niezłą posadę, poszukuje panny z dobrem wychowaniem, młodej, przystojnej, z posagiem około 6,000 rs. Szczegóły podane będą w odpowiedzi na oferty, które proszę składać pod lit. M. J. Ł. poste-restante i ogłosić w Kurjerze. 3507

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Jakiegokolwiek zajęcia poszukuje sumienny i zdolny młody człowiek, student, posiadający wyższą matematykę i języki.—Przyjmie stałą kondycję za mieszkanie i utrzymanie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla S. U. 3742

Agronom 42 lat, familijny, 20 lat praktyki, obeznany z serwitutami, kaucji rs. 2,000, poważne referencje, poszukuje posady administratora od 1-go lipca. Bliższa wiadomość: Pruszków, Młochów, Nowosielski. 293r

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 2541

Agronomowie, rządcy, bony, gospodynie żądają posad. Ul. Jasna 2, Biuro Dąbrowskiej. 3265

Bona polka, czteroklasistka, z krawiecczyzną, poszukuje miejsca. Wspólna 9—16. 3722

Bona niemka, z wyższem wykształceniem, poszukuje zaraz miejsca. Zgłaszać się proszę od godz. 1-ej do 5-ej, Złota 20, m. 1. 3703

B. urzędnik sądowy, sekretarz sędziego pokoju, specjalnie obznajmiony z prawem i administracyjno-policyjnemi przepisami, przyjmie zarząd domu za mieszkanie. Miodowa № 18, m. 17. 3681

Były student wyższego zakładu technicznego, posiadający język niemiecki, poszukuje miejsca. Oferty: A. S. w kantorze Kurjera Warsz. 3622

Chłopiec lat 15, do oddania do terminu. Nowolipie 41, gospodarz. 3460

Chłopiec szlachetnej rodziny chce znaleźć naukę za usługi, był w pierwszej klasie, lat 13. Młynarska 13. 3641

Chłopiec lat 16, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca do składu wódek lub sklepu kupieckiego. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Chłopiec." 3601

Człowiek w sile wieku, familijny, z wykształceniem gimnazjalnem, skończony farmaceuta, od lat 10-iu z powodzeniem prowadzący na własną rękę interes handlowy, życzyłby sobie znaleźć spokojne zajęcie przy której z poważnych instytucyj w Warszawie.—Kaucja na żądanie w gotówce lub hypoteczna. Nie uchyla się także od wypłaty honorarjum za wyrobienie posady, o ile takowa, naturalnie, okaże się odpowiednią. Dyskrecja zapewniona. Oferty uprzejmie prosi się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod „Kapitał i praca 13." 2374

Francuzka wykształcona ma parę godzin wolnych. Świętokrzyzka 25, m. 19. 3673

Handlowiec doświadczony i uzdolniony, posiadający rekomendację, mogący przedstawić 1,000 rs. kaucji, poszukuje reprezentacyj lub miejsca podróżującego. Zna buchalterję podwójną i korespondencję po russku. Adres: Grzybowska 20, mieszk. 9. 328r

Młody, zdolny maszynista drukarski, pracujący do tej pory w jednym z większych zakładów w Łodzi, poszukuje kondycji w Warszawie. Oferty pod lit. J. P. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. w Łodzi. 321r

Młody człowiek, energiczny, powróciwszy z Kaukazu i Krymu, znający języki polski i russki, obeznany z techniką, ajenturą i czynnością kantorową, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. R. Kaukaz. 3563

Młoda panna, z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca języki, poszukuje miejsca kasjerki lub zajęcia w sklepie albo do dzieci. Rekomendacje poważne. Oferty: Kurjer „Gustawa." 3581

Niemka młoda, wykształcona, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Oferty: kantor Kurjera „Marie." 3648

Niemka z russkim poszukuje miejsca. Hoża 64, mieszkania 10. 3589

Korespondent rutynowany w językach russkim, niemieckim i francuskim, potrzebny na godzinę dziennie. Pierwszeństwo dla pracujących w kantorach. Oferty w Kurjerze pod lit. W. B. 3288

Lokaj młody, wysoki, brunet, pragnie przyjąć miejsce z dobremi świadectwami, tu lub na prowincji, albo na wyjazd do Rosji. Włodzimierska № 4, m. 16. 3249

Młody chłopiec, z 4-ro klasowem wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako praktykant gospodarczy przy majątku ziemskim, Marszałkowska 60, mieszkania 8. 3367

Młodzieniec 16-to letni, ukończywszy dwie klasy gimnazjum na prowincji, poszukuje zajęcia. Bagno 2—4. 3366

Osoba młoda, inteligentna, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. H. Z. W. 3739

Osoba znająca się na gospodarstwie domowem i kuchni poszukuje miejsca. Ulica Foksal 10, mieszkanie Rubinkowskich. 3677

Osoba młoda, znająca krój i szycie, może się zająć wyręczaniem pani domu w Królestwie lub Cesarstwie. Piotrków, u naczelnika żandarmskiego, dla Marji. 323r

Osoba znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca u pojedyńczych osób. Topiel d. 14, m. 15. 3704

Osoba młoda, posiadająca języki niemiecki i russki z konwersacją, poszukuje miejsca bony przychodniej lub do towarzystwa słabej osoby. Senatorska 40, m. 2. 3615

Paryżanka wykształcona ma wolne godziny. Piękna 5, m. 7. 3585

Poszukuję miejsca za pannę lub gospodynię. Nowy-Świat № 56, m. 4. 3735

Rutynowany buchalter-korespondent szuka posady stałej lub na godziny, gotów także być wspólnikiem jakiego interesu. Łaskawe oferty sub A. L. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 3146

Rządca agronom, posiada piękne świadectwa, z każdej gleby pomnaża dochody, poszukuje posady od 1-go kwietnia r. b. lub zaraz. Kopje świadectw i adres: Biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8, parter. 2103

Rządcy miejsce przyjmie technik, obeznany z żądanemi przepisami. Oferty: Kurjer Warszawski „Rządca domu." 3693

Rządztwa domu poszukuje urzędnik młody, energiczny, z kaucją rs. 3,000. Oferty: Kurjer Warszawski „3333." 3577

Uwaga. Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej, na żądanie świadectwa i kaucja.—Chmielna 24, m. 20. 3738

Wykształcona niemka, z chlubnemi rekomendacjami, poszukuje zajęcia za pokój lub gotówkę. Żórawia 31, mieszk. 1. 3674

Za wyrobienie posady przeznacza rs. 100 b. urzędnik, z rekomendacją osób poważnych, w sile wieku, kawaler, z rodziny inteligentnej. Dyskrecja zapewnia się. Wiadomość udzieli Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 295r

b) Zaofiarowane.

Ajentów zdolnych potrzeba do zbierania ogłoszeń. Prowizja wyższa, stosunek stały.—Tylko dających gwarancję rzetelności oferty uwzględnię. Złożyć: dystrybucja, ulica Wielka 45. 3582

Ajent z kaucją na prowincję i Warszawę potrzebny Wiedeńskiej fabryce kapeluszy słomkowych, 59 Nowy-Świat. 3596

Bona niemka potrzebna jest zaraz do dwojga dzieci. Wiadomość: Chmielna 16, mieszk. 6, od godziny 12 do 4-ej. 3471

Czeladnik ślusarski potrzebny do drzwiczek hermetycznych. Twarda № 3. 3630

Do prowadzenia meldunków poszukuję się mężczyzny w średnim wieku, znającego tą czynność, z poważnemi świadectwami, za pokój.—Wiadomość: Marszałkowska 120, m. 3, między 4—6 codziennie. 3362

Korespondent zdolny w językach angielskim, francuskim i niemieckim, w godzinach poobiednich potrzebny zaraz. Oferty w trzech językach pod „Zdolny" przyjmuje Kurjer. 3647

Korespondent-ajent, chrześcjanin, z niemieckim i stosunkami, znajdzie posadę za pensję i prowizję. Mierosławski, ul. Elektoralna 5. 330r

Mozajkarzy zdolnych oraz majstra do wyrobu tektury smołowcowej poszukuje na stałe Daniel Gincburg, Nowolipki 33. 3588

Niemka młoda, z szyciem, potrzebna zaraz.—Królewska 6, m. 3. 3617

Osoba umiejąca szyć dobrze na maszynie Whelera-Wilsona potrzebna jest zaraz do magazynu okryć J. Matuszewskiego, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 3611

Ogrodnik za stół i pensję, potrzebny zaraz na wieś. Wiadomość: Marszałkowska 95, mieszkania № 27. 3459

Potrzebna francuzka na 2 godziny dziennie do zabawy z dzieckiem siedmioletniem. Aleje Jerozolimskie 82, mieszkania 11, 5 rs. miesięcznie. 3429

Potrzebna jest bufetowa przystojna do restauracji, róg Niecałej i Wierzbowej № 2, 1-sze piętro. 3397

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 3466

Potrzebna francuzka. Bliższe szczegóły: Prosta 6, m. 2. 325r

Potrzebna panienka do nauki kapeluszy.—Chmielna 55, mieszk. 24, od 12 do 3-ej. 3717

Potrzebna francuzka na wyjazd, miasto gubernjalne. Złota 63, m. 17. 3691

Potrzebny jest chłopiec do sklepu. Żórawia № 28. 3686

Potrzebny jest chłopiec, który był kilka lat w sklepie optycznym, umiejący dobrze szkła szlifować, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłosić się: Nowolipie 9, u właściciela. 3679

Potrzebna jest podręczna do bielizny. Wąski Dunaj № 9, m. 6. 3667

Potrzebna bona niemka lub polka na wyjazd do małych dzieci. Wiadomość: Zielna № 13, mieszkania № 21, od godz. 4—6-ej. 3684

Potrzebne maszynistki do bielizny męzkiej. Chłodna 32, m. 12. 3659

Potrzebny technik. Nowolipki № 9, m. 14, zastać można od 7—9-ej wieczór. 3600

Potrzebne panny do haftu. Mazowiecka № 20, m. 23. 3655

Potrzebny stolarz galanteryjny, jeżeli taki zdolny i sumienny, to stałe miejsce do roboty, zaraz. Zakład rzeźbiarski Dobrowolskiego, ulica Długa № 19. 3573

Potrzebne zdolne podręczne do trykotów i do nauki. Bielańska № 21, m. 7. 2591

Pomocnik do większej gorzelni potrzebny jest zaraz. Wiadomość: Królewska 21, w kantorze, między 2 i 3-ią po południu. 3614

Potrzeba 5-iu zdolnych czeladników do roboty laubzegowej. Leszno 53. 3629

Potrzebny rządca domu za pokój. Oferty: K. B. w Kurjerze. 3632

Potrzebny jest młody człowiek do pierwszorzędnej restauracji, znający język polski, russki i niemiecki. Wiadomość w składzie win, Bielańska № 5. 3433

Potrzebne panienki do nauki krawieczczyzny. Nowogrodzka № 1—15. 3207

Rysownik znający styl, zaś w praktyce zgodny do modeli dla wyrobów metalowych galanteryjnych, jak bronzy lub tym podobnych, w wykonywaniu zaś prac u siebie lub za przychodnie oznaczone godziny mógł zastosować się do ceny umiarkowanej, proszony jest o złożenie oferty pod „Rysownik", Warszawskie biuro ogłoszeń, wprost Niecałej. 3661

Szewckich czeladzi potrzeba damskich, szpilkowych. Nowokarmelicka № 11, mieszkania 40. 3678

Uczeń ze świadectwem klasy 2-ej do zakładu introligatorskiego. Senatorska 19, mieszkania 16. 3651

Uczeń znający rysunki potrzebny do grawera. Krakowskie Przedmieście № 15. 3566

Uzdolnione staniczarki, pensja od 20—25, potrzebne zaraz. Ulica Nowolipie 3, parter, front. 3604

Uczeń do handlu kolonjalnego potrzebny.—Stare-Miasto № 22. 3738

Werkfirer może znaleźć stałe zajęcie w fabryce maszyn parowych. Oferty i bliższe wiadomości złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Werkfirer." 192r

Zaraz potrzebne zdolne wykończarki do trykotów i dziewczynki do nauki. Królewska 45, m. 15. 319r

Kupno i sprzedaż.

A) **Bez** uciekania się do fikcyjnych wyprzedaży, Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych. 2440

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 2440

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 2440

A) **Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1 i rubel 35 za tuzin. 2440

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 2440

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 2440

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 2440

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 2440

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 2440

A) **Wybór** mebli fantazyjnych. Krucza 40, tapicer. Szafa, biurko, kufer. 3646

A) **Tysiąc** halek wełnianych, pięknych, trwałych, od kop. 155 sztuczka, sprzedaje F. Bukowski, Wierzbowa 6. 329r

A) **Szewioty**, krepy, kanwy sukniowe czysto wełniane, podwójna szerokość, od kop. 45 (ocasion). F. Bukowski S-ka. 329r

A) **Mundurki** panien pensjonarek, tylko z materjałów wyżej wymienionych, polecają F. Bukowski S-ka, Wierzbowa 6. 329r

Bryka duża na resorach, parokonna, do sprzedania. Królewska 31. 3376

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Cztery chomonta angielskie, z żółtym bronzem, tanio do sprzedania. Grzybowska 65, stangret Andrzej, zrana do 10-ej. 3385

Chomonta, czyli dwie pojedynki angielskie, z białemi, srebrem platerowanemi bronzami, mało używane, pozostawiono do sprzedania u p. Zawadzkiego, Senatorska 10. 326r

Do sprzedania meble salonowe (azjatyckie), stołowe, duże lustra i różne rzeczy.—Nowogrodzka 21, m. 6. 2097

Dwa landa, skórzane i szklone, bardzo tanio. Faetoniki, bryczki, platformy, rozmaite fasony, także i w zamian. Twarda № 40. 3495

Do sprzedania maszyna Singera nowa. Piwna 47, drugie piętro 17. 3441

Do sprzedania garnitur mebli wyściełany, łóżko, szafa i komoda machoniowe, jak również różne sprzęty domowe. Chłodna 32. Wiadomość u stróża. 3531

Dla introligatorów. Maszyny do krajania, dziurkowania, walcowania, nożyce, pismo i ornamenta mosiężne, bardzo tanio. Miedziana 4. 256

Do sprzedania dorożka, para koni, trzy chomonta oraz liberja dla stangreta za rs. 350. Wiadomość: ul. Żelazna 72, mieszkania 6. 3537

Do sprzedania lampy gazowe, gazomiar i inne rzeczy sklepowe. Przechodnia № 5, mieszk. 11. 3640

Duży garnitur mebli antique, z drzewa cytrynowego z różanem, do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka 27, m. 4, w godzinach od 12 do 2-ej. 3635

Do sprzedania ślubna suknia atłasowa, raz używana. Nowolipki № 28, m. 5. 3638

Do sprzedania kredensy, stoły obiadowe dębowe, bibljoteki orzechowe. Ul. Marszałkowska № 89, u stolarza. 3598

Do sprzedania tanio garnitur mebli, szafa na orzech. Miodowa № 19, mieszk. 4. 3580

Dywany strzyżone salonowe od dziewięciu rubli sprzedaje Makow, Solna 9. 3541

Do sprzedania klacz 5-letnia, rasowa, do pojedynki, z bryczką lub bez. Ulica Hoża № 9. 3654

Do sprzedania dog młody. Chmielna 61, m. 4. 3672

Dywan, portjery, obrazy piękne olejne, samowary Frażeta, tombakowe, dziewięć poduszek materacy nowych, włosianych, tanio do sprzedania. Krucza 35—8. 3690

Do sprzedania garnitur porcelanowy na 18 osób. Zgoda 5, mieszkania 23. 3725

Fortepian krótki, silny, sprzedaję, rs. 200.—Krucza 21, mieszk. 6. 3024

Fassy do piwa 500, 600 i 800-garncowe do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 65, w kantorze. 3384

Fortepian krótki, 7 oktaw, Hofera, rs. 220. Leszno 69—18. 3716

Futra, niedźwiedzie i barany, do sprzedania. Nowogrodzka 9, mieszkania 4, zrana od 11-ej do 1-ej. 3613

Garnitur lamp salonowych wiszących duplex i słownik polsko-russki i russko-polski Potockiego sprzedają się. Złota 2, stróż wskaże. 3606

Garnitur, łóżka, szafy, kredens, krzesła, otomana, komoda, lustro, Chmielna 62. 3726

Indyki do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chmielna 18. 2735

Jest do sprzedania 3,000 pudów koniczyny, w części z tymotką. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Willanów. 2800

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 3363

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Ktoby sprzedał świnki morskie, zechce zostawić adres: Kościelna 15, mieszk. 6, p. Luboińska. 3666

Koniczyny oraz nasiona kupujemy, polecamy guano, fosforgips, kości, dery, Australskie mydło. Mierosławski, Elektoralna 5. 331r

Kupię szafę lustrzaną orzechową, tanio. Orla 4, m. 10. 3705

Lokomobila znanej fabryki H. Paukscha z Landsbergu, o sile 10 koni, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze fabryki mebli w Warszawie, przy ul. Ciepłej № 12. 314r

Łóżko machoniowe stylowe jest do sprzedania. Wspólna 42, m. 17. 3695

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 3730

Maszynę używaną do pisania kupię. Cenę z adresem złożyć w Kurjerze Warsz. „Maszyna." 3443

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 3278

Maszyny do szycia kapeluszy słomkowych tanio sprzedaje Juljan Berg, Mazowiecka № 16. 135r

Meble: garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 3452

Mebli garnitur oraz sofa, szeslong, jest do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 3568

Naczynia tokarskie do sprzedania. Chmielna № 85, m. 10. 3653

Ogier, klacz, siwe, rosłe, dobrej budowy, parą lub w pojedynkę do sprzedania. Hortensja 2. 3707

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 3723

Pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, wynajem na Elektoralnej № 6, u Jana Dütza. 1813

Pianina nowe do sprzedania, ceny niskie, oraz przyjmuję reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 3599

Pianino w dobrym stanie, zagraniczne, do sprzedania. Nowolipie 9, stróż wskaże. 3297

Pianino mało używane, tanio. Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 3729

Pianino pięćsetrublowe za rs. 350. Długa № 25, w lombardzie. 3728

Pianino mało używane, zagraniczne, sprzedaje korektor i stroiciel Walicki. Krakowskie-Przedmieście № 21, m. 10. 3658

Pies jamnik (taks) 2-letni, do sprzedania.—Solna 11, mieszk. 4. 3688

Rzadka okazja! Za bezcen wyprzedaż okryć damskich zimowych i wiosennych. Świętokrzyzka 8—6. 3644

Szachy wartościowe do sprzedania. Nowy-Świat 59, mieszk. 34. 3595

Serwis duży, bardzo piękny, ze staro-angielskiego fajansu. Sienna 36, mieszkania 3, od 12-ej w południe. 3676

Są do sprzedania meble, szafy, szafki, łóżka orzechowe, biura na szafkach, umywalnie, za przystępną cenę u stolarza, ulica Piękna № 16, róg Mokotowskiej. 3675

Sprzedaję kwiaty, manekiny, stoły, wannę, szafy, maszynę Singera. Jasna 3. 3652

Szafa, łóżka jesionowe, umywalka, lustro, maszyna do szycia, garderoba damska, bielizna, sprzęty kuchenne i t. p. do sprzedania.—Erywańska № 9, mieszk. 5. 3734

Szynkowe urządzenie, szafy, bufet i znaki, do zbycia. Pańska róg Żelaznej № 72, restauracja. 3406

Szynki litewskie, wędliny nagrodzone medalem, sery wyborowych gatunków. Mokotowska 42. 1269

Sprzedam trzy wagony kartofli loco stacja Rejowiec oraz kloce gruszkowe i brzostowe. Oferty przyjmuję: Marszałkowska 108, mieszkania 21. 3255

Tanio zające i cielęcina do odstąpienia.—Chmielna № 47, m. 10, prawa oficyna. 3740

Ulica Pańska № 13, u stróża są do sprzedania pudelki czarne, młode. 3572

Wanna blaszana mało używana do sprzedania. Nowolipki № 61, m. 3. 3608

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szafa machoniowa rs. 37, lustro rs. 12, kozetka i 4 napoleonki rs. 16, stół rs. 5. Ogrodowa 25, m. 25. 3709

Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, poleca świeże jabłka, przetwory owocowe, towary kolonjalne wyborowych gatunków. 2977

Z powodu wyjazdu sprzedaje się fortepian fabryki Kerntopfa. Dowiedzieć się: Krucza № 13, mieszkania 7. 3196

Z powodu zwinięcia interesu są do sprzedania wozy i chomonta za połowę ceny. Marszałkowska № 129, w cukierni. 3393

Z powodu wyjazdu do sprzedania fortepian. Krakowskie-Przedmieście № 17, m. 7. 3549

*) **Bambusowe meble**, jako najmodniejsze, poleca M. Stankiewicz, ul. Nowosenatorska № 2. Wielki wybór gustownych garniturów, etażer, stolików, krzeseł, stalug, ekranów, parawanów i t. p. przedmiotów oraz meble z broni. 891

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: zarządzający apteką w Błędowie, powiat grójecki, poczta Mogielnica. 3334

A) **Folwarczek** czterowłókowy z ładną rezydencją, pod Warszawą, sprzedam, zamienię; do kupna potrzeba gotówki 5,000.—Oferty: Kurjer „Luty." 3605

Apteka wraz z maszyną do wód, w osadzie z ludnością 3,000 dusz, do sprzedania. Obrót roczny 1,800 rs., lekarz stale mieszkający.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 80, w laboratorjum środków odżywczych W. Hebda. 3694

Bardzo tanio! Sprzedam sklepik wiktuałów z dogodnem mieszkaniem; pieczywo opłaca komorne. Leszno 95. 3575

Dom kupię dobrze zbudowany, z nowszych, z Towarzystwem, w szacunku od 50—55,000 rs., bez pośrednictwa. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. L. 3569

Dystrybucja z powodu śmierci do sprzedania. Świętokrzyzka 12, kantor węgli. 3552

Do wydzierżawienia zaraz pod korzystnemi warunkami: plantacja róż, inspekta i 2 obszerne szklarnie z 16,000 fjołków, z odpowiednią przestrzenią ogrodu i mieszkaniem.— Wiadomość na miejscu w Skierniewicach, u Bolesława Rogowicza. 1876

Dom drewniany z dużym ogrodem, położony przy ulicy Żytniej, na zamian na willę lub mały folwarczek. Pańska № 19, u właściciela, do 11-ej zrana i od 4—6-ej. 3712

Do sprzedania dom z dwoma morgami ogrodu owocowego oraz kąpiele, gruntu 28 morgów, w dobrem miejscu na fabryki, blisko stacji Grodzisk. Wiadomość u p. Rode, Wólka Grodziska. 3662

Fabryka kapeluszy słomkowych, od kilkunastu lat egzystująca, do sprzedania razem lub częściowo. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 294r

Interes handlowy, bardzo korzystny, dający pewne utrzymanie, łatwy do prowadzenia dla każdego, z powodu otrzymania sukcesji tanio do sprzedania. Kapitał potrzebny 1,200 rs.— Wiadomość: Leszno, w bazarze, w sklepie dawniej Tychmanowicza, codziennie w godzinach rannych. 3697

Kapitały od 7 do 50,000 rs. do umieszczenia na dobre hypoteki, na procent umiarkowany. Wiadomość u adw. przys. Piaskowskiego, ul. Nowogrodzka 9. 3732

Korzystny interes dla pp. farmaceutów!— W jednem z większych miast powiatowych Królestwa jest do sprzedania skład materjałów aptecznych oraz fabryka wód gazowych. Wiadomość u W-ych Jacobsona i Biernackiego w Warszawie, ulica Senatorska 29. 3046

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 20. 3464

Kuźnia żelazna z bąkiem za pół ceny do sprzedania. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat 39. 3372

Ogród do wydzierżawienia w bliskości Warszawy, obfity w drzewa owocowe i grunt najlepszy pod włoszczyznę. Wiadomość: ulica Złota № 26, mieszkania 22. 3400

Potrzeba rs. 12,000 na 1-szy numer, 10,000 na drugi. Oferty przyjmuje Kurjer „Feliksowi." 3208

Pośrednik do sprzedaży interesu potrzebny zaraz. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „Pośrednik." 3645

Potrzebny budynek fabryczny 50 do 60 łokci długi, z maszyną parową. Oferty sign. T. S. złożyć w Biurze ogłoszeń, ul. Senatorska 26. 827r

Potrzeba zaraz rs. 1,500 na rok. Spłata w całości lub ratami, procent 15%. Gwarancja zupełna, ale nie hypoteczna. Oferty należy składać w Kurjerze dla „Spłata." 3689

Rubli 13,000 bez pośrednictwa na 6% potrzebne są zaraz na dom, pierwszy numer po T. K. M. W. Wiadomość: Chłodna 25, u właściciela domu. 3386

Rubli 20,000 i inne do ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie, na domy w Warszawie. Wiadomość: Nowy-Świat 24, m. 6, od 3 do 5-ej. 3574

Rubli 3,500 do ulokowania na hypotekę miejską. Hoża 16, m. 4. 3607

Rubli 6,000 jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie.— Wiadomość: Widok 13, mieszk. 6. 3671

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy do odstąpienia, komorne rs. 13 miesięcznie. Sienna № 36. 3731

Sklep piśmienno-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: Bazar Szkolny, Freta 25. 3680

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, sprzedam tanio. Garbarska 5, przy Marjensztadzie. 3687

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu słabości, narożny, targu dziennego do rs. 24, piekarz opłaca komorne. Wiadomość w filji piekarskiej, ulica Elektoralna № 20. 3692

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Waliców № 23. 3388

Sklep spożywczy do sprzedania. Cena przystępna. Pawia 98. 3467

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 3491

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Środkowa № 21, Nowa Praga. 3436

Sklep galanteryjno-norymberski na bardzo dogodnych warunkach jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w składzie maszyn W-go Bednawskiego, Krakowskie-Przedmieście 83. 3374

Sklepik do sprzedania zaraz. Nowogrodzka № 9. 3383

Sprzedam dom blisko Nowego-Światu na 12%. Cena 30,000, Towarzystwa 12,500.— Oferty przyjmuje Kurjer „Feliksowi." 3209

Skład wędlin wraz z warsztatem, egzystujący od lat dwudziestu, w punkcie targowym, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Senatorska 26, w Biurze ogłoszeń. 280r

Sklep do sprzedania naftowo-mydlarsko-malarski z powodu nagłego wyjazdu. Ul. Ciepła № 4. 3202

Sprzedam zakład stolarsko-trumniarski.— Podwale № 50. 3173

Sklep niciarsko-galanteryjny do sprzedania, punkt ruchliwy. Nowy-Świat, wiadomość w składzie nici Nipanicza, Graniczna. 3371

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mokotowska 49, wiadomość u stróża. 3743

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Świętokrzyzka № 44. 3558

Sklepik do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Mostowa № 26. 3612

Skład węgli zaraz do odstąpienia z powodu słabości. Sienna 34. 3592

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za bardzo przystępną cenę. Ulica Wronia № 21. 3579

Tanio 5,300 łok. kwadrat. placu narożnego przy Alei Jerozolimskiej i Teodora. Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 21. 2919

Wspólnik z 6,000 rs. potrzebny do interesu przemysłowo-górniczego już funkcjonującego, przynoszącego 30% od wyłożonego kapitału. Oferty proszę składać w Kurjerze pod napisem „Górnictwo." 3434

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za bardzo niską cenę urządzenie pracowni kwiatów. Elektoralna 20. 3665

Za 4,000 rs. rocznie do wydzierżawienia dwa majątki ziemskie w gub. mohylewskiej. O szczegółowe informacje zgłaszać się piśmiennie do K. B., Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 3550

Żądana jest suma 500 do 1,000 rs. Gwarancja pewna, może być mieszkanie, całe utrzymanie i inne korzyści procentowe, stosownie do umowy. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. X. 3628

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 269r

Apartament złożony z 8-u pokojów, na parterze i 10-u na pierwszem piętrze, ze stajnią i wozownią, potrzebny jest od 1 lipca r. b., w okolicach Nowego Światu i Mazowieckiej. Uprasza się o składanie adresów wraz z warunkami najmu w magazynie bielizny T. Fertner et Comp. Nowy-Świat № 63. 3472

Do wynajęcia w każdym czasie pokój frontowy z kuchnią. Plac św. Aleksandra 13, mieszkania 6. 3404

Do wynajęcia zaraz jeden duży pokój z kuchnią, parter. Leszno 56. 3392

Do odnajęcia jeden lub dwa pokoje, z meblami lub bez. Może być z życiem, produkta ze wsi, świeże, zdrowe. Smolna № 17—2, parter. 3587

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoje, każdy oddzielnie; tamże obiady prywatne. Nowowielka № 5, m. 6. 3624

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, schowanko, 1-e piętro—takież na 2-m, od 1 kwietnia. Grzybowska 15. 3668

Jest pomieszczenie przy przyzwoitej rodzinie dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem i koncertowym fortepianem. Hoża 14, stróż wskaże. 3621

Inteligentna osoba odnajmie pokój przy Krakowskiem-Przedmieściu, może być z życiem. Oferty J. W. kantor Kurjera. 3191

Lokal na warsztat, tanio do wynajęcia zaraz. Wilcza № 9. 3468

Mieszkanie. Poszukuje się od św. Jana w domu nowym, na 2-m piętrze, od frontu 5 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, wodociągiem, zlewem i wygódką, w cenie 500 rubli rocznie, przy ulicach: Leszno do kościoła, Krolewskiej, Marszałkowskiej do Złotej, Złotej w początkach, Zielnej, Nowo-Zielnej, Bielańskiej, Czystej, Krak.-Przedm. do kościoła św. Krzyża, Senatorskiej, placu Bankowym. Oferty przyjmuje Kurjer pod napisem „Lokator." 3548

Od 1-go lipca do wynajęcia w najruchliwszym punkcie Nalewek różne lokale i sklepy od frontu, oraz pomieszczenia na fabryki, także restauracja od wielu lat w tymże domu istniejąca. Wiadomość: Sienna 78, u właścicielki domu. Tamże potrzebny rządca emeryt, energicznie umiejący się zająć prowadzeniem domu. 2902

Poszukuję porządnego mieszkania od 1-go kwietnia r. b. składającego się z 2-ch dużych lub 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, wodociągu, spiżarki, w okolicy Bielańskiej, Senatorskiej, Krakow.-Przedmieścia, Królewskiej, Elektoralnej. Płacę kwartalnie. Oferty w Kurjerze S. W. № 5. 3634

Potrzebne mieszkanie od 1 kwietnia lub lipca, w okolicy Saskiego placu i ogrodu, składające się z 8—10 pokoi z wygodami. Oferty z planem mieszkania i oznaczeniem warunków do kantoru Kurjera pod „306 Mieszkanie." 3706

Pokój dla osoby płci żeńskiej, z możnością gotowania w kuchni. Nowy-Świat № 66, mieszkania 10. 3683

Pokój zaraz do wynajęcia, front, plac Teatralny, z meblami lub bez. Senatorska 19, mieszkania 7. 3700

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki, przy familji, z całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska № 8, m. 10. 3593

Pomieszczenie dla kobiety, przy poważnej osobie. Chmielna 56, m. 22. 3583

Pokoje pojedyńcze, z usługą i opałem, na 1-m piętrze do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 239r

Pokój osobny przy familji, do wynajęcia dla kawalera. Chmielna № 62, m. 6. 3340

Sklep z dużym pokojem, zaraz do wynajęcia, tanio. Śliska № 41. 3469

Sienna 36. Od 1 kwietnia 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, rocznie rs. 380. 3638

W każdym czasie pokój z meblami lub bez, z całodziennem utrzymaniem, może być wspólny. Tamże obiady prywatne. Włodzimierska 8, m. 10. 3594

Za 16 rubli miesięcznie pokój umeblowany, z fortepianem i całodziennem życiem dla panny. Pawia 49, u właścicielki. 3682

Zaraz, Hoża 22—30, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, zlew, wodociąg. 3428

6 pokoi, kuchnia, wozownia, ogród 8100 łokci, na fabrykę lub mieszkania, do wynajęcia od 1 lipca. Miedziana 4. 257r

Doniesienia rozmaite.

A) Biuro Ogłoszeń, pierwsze koncesjonowane i kaucjonowane od lat 15, Senatorska 26, wprost kościoła św. Antoniego, telefonu 638, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych. Filji w mieście nie posiada. 310r

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze i bielizna stołowa—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 3450

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 478

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amélie. 3639

Aux Quatre-Saisons, Szpitalna 3. Najtańsza pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych. Palta i żakiety przez krawców robione podług żurnali paryzkich i wiedeńskich. 3627

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje panie spodziewające się słabości, wygoda i dyskrecja zapewnia się. Złota 4, parter. 3696

Bardzo tanio robię suknie i okrycia. Złota 27, mieszkania 27. 3711

Chcę umieścić dziecko nowonarodzone do piersi u porządnej mężatki, żeby mogło mieć wygody. Oferty wraz z ceną i adresem przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Marji A." 3714

Dnia 1 lutego w przejeździe Graniczną do Grzybowa zgubiono koszyk, w którym znajdowała się bielizna, oraz bilet z nazwiskiem Sokołowa. Upraszam o odesłanie za nagrodą rs. 3. Długa 10, m. 10. 322r

Fotograf udziela lekcyj pp. amatorom na swoich aparatach. Oferty Kurjer Warsz. „Fotograf." 3631

„Febus." Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę do mieszkań po 28 kopiejek garniec. Zamawiać można na miejscu, albo w sklepach stowarzyszenia „Merkury." Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 3230

Kuchmistrz specjalista przyjmuje wszelkie zamówienia na zebrania weselne i inne uroczystości, z kompletnym serwisem i usługą od cen najprzystępniejszych od osoby, tak w Warszawie i na prowincji. Wiadomość w handlu win p. Krupskiego, plac św. Aleksandra. 3643

Kobieta młoda, ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi. Łucka 36, m. 8, Michalina Walicka. 3578

Kto udzieli 200 rubli pożyczki wpływowemu współpracownikowi pierwszorzędnej firmy? W procencie nauczę buchalterji, wyrobię posadę. Odpowiedź „Wdzięcznemu" Kurjer Warszawski. 3663

Karbowanie, plisowanie, ząbki wykonywa się nadal. Senatorska 19, m. 7. 3701

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca zdrowe wiejskie mamki. — Hoża 11. 1378

Mamka potrzebna młoda, zdrowa, ze świeżym, obfitym pokarmem. Chmielna № 29, mieszkania 7. 3727

Nagrody rs. 10. W poniedziałek wieczorem, przy wyjściu z domu № 9 przy ulicy Długiej, lub w przejeździe na kolej Wiedeńską, zgubioną została bransoleta złota z brylantami i szmaragdami. Zwrót za powyższą nagrodą: Aleja Jerozolimska № 88. 3736

Nauka pończoch rs. 6, nadrabianie kop 27½. Bracka 11, m. 6. 3408

Nagrody rs. 10. W dniu 30 stycznia r. b. przy wysiadaniu z powozu na ulicach: Berga, Włodzimierskiej, Wierzbowej i Lesznie, zgubionym został zegarek kryty, złoty, damski, fabr. Patka, z dewiską krótką oksydowaną—brelok podkowa. Znalazca raczy oddać do sklepu Ant. Szustra na placu Teatralnym. 3409

Obiady prywatne od 1-ej do 4-ej.—Włodzimierska № 6, m. 10. 3292

Obiady na świeżem maśle. Ulica Hoża 13—4. 3597

Obiady prywatne od 2—4. Złota 25, m. 16, pierwsze piętro. 3080

Obiady prywatne po 30 kop. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 9. 3494

Panna z pierwszorzędnego magazynu mód, wyucza strojów dobrze, prędko, za przystępną cenę. Opłata miesięczna. Wiadomość do południa. Chmielna 63—21. 3584

Pudlica czarna, z obrożą metalową zaginęła w poniedziałek wieczorem. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ul. Mazowiecką № 4, za sowitą nagrodą. 3657

Pianino lub fortepian najwyżej rs. 5 miesięcznie chcę wynająć. Oferty: Kurjer Warsz. pod lit. K. K. 101. 3570

Przyjmuję wszelką krawieczczyznę, wykończam akuratnie, bardzo tanio. Leszno 18, mieszkania 66. 3698

Potrzeba dzieci lepszego towarzystwa od 8-u do 12-u lat do lekcyj tańca raz na tydzień w sobotę. Chmielna № 58, m. № 1. 3432

Tanio i elegancko wykończam suknie. Mokotowska 35, m. 17. 3610

Tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. Ogrodowa 23. 3669

Udzielam kroju, różnych robót, po domach prywatnych. Mirowska № 1, u właściciela domu. 3637

Wyuczam kroju sukien i okryć damskich w dwóch miesiącach; może być i praktyka sukien za rs. 6, kroju 4. — „Zofja." Żórawia 9, m. 23. 3565

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 1670

Zgubiono rs. 99!!! w przejściu z pod Żelaznej-Bramy, za rogatkę Wolską, pieniądze były zawinięte w kawałek czerwonego fularu. Łaskawy znalazca raczy je zwrócić za odliczeniem sobie procentu, na ulicę Pańską № 60, mieszkania 4. 3715

Zginął bilet pożyczki premjowej z 1864 r. № 2, ser. 13243. Znalazca raczy odnieść: Krucza № 40, m. 7, za nagrodą rs. 50. 3721

Żardiniery, etażery, parawany, koszyki rozmaite, wózki, welocypedy dziecinne, poleca skład, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2179

1 lutego wybiegł na ulicę piesek, mops młody, ciemnej maści, wabi się Vicout. proszę odprowadzić na Sienną № 19, m. 5, za sowitą nagrodą. 3512

✱) Niecała 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

✱) Niecała 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

✱) Niecała 5. Farbiarnia parowa, pralnia chemiczna, sztuczna cerownia. K. Gitner. 3035

✱✱) „La Couronne"—najlepszy glans do bucików. Główna sprzedaż w składzie J. Lukrec, Marszałkowska 132. 3152

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Января (4 Февраля) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)